

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie. . . . . Zł. 3-20

Prenumerata mies. z przes. poczt. . . . . Zł. 3-20

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 5-—

Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła l. 4. — Tel.

Redakcji 778. — Tel. Dyrekcji i Administracji 26-77.

Konto poczt. Kasy Oszczędności Nr. 140.954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi z Lwowa każdego dnia popołudniu

## Handlarki z wwym towarem we Lwowie

### MNOŻNA DLA URZĘDNIKÓW NA GRU- DZIEN.

Warszawa. 18. listopada. (AW) Główny Urząd Statystyczny ustalił, że mnożna dla urzędników na grudzień powinna być obniżona z 44 na 43.

### MIN. SKRZYŃSKI WYJEŻDŻA DO LONDYNU.

Warszawa. 18. listopada. (AW) Minister Skrzyński wyjeżdża dnia 25. bm. do Londynu i zatrzyma się po drodze w Berlinie i Paryżu. Pierwsza polityczna wizyta min. Skrzyńskiego w Berlinie pozostaje w związku z rokowaniami handlowymi oraz ze zjazdem londyńskim, na którym ma być podpisana umowa locarneńska.

### KAPITAŁY WŁOSKIE W POLSCE.

Rzym. 18. listopada. (AW) „Popolo d'Italia“ donosi, że Banca Commerciale zawarła z Polskim Bankiem Kommercjalnym umowę w sprawie udzielenia temu bankowi pożyczki w wysokości 2 milj. dolarów

### MANIFESTACJA POLAKÓW-KATOLIKÓW W GDAŃSKU.

Gdańsk. 18. listopada. (AW) Onegdaj odbyła się tu imponująca rozmiarami i powagą manifestacja Polaków-katolików. Na uroczystej mszy, celebrowanej przez ks. biskupa O'Rulirke, wypowiedział podniosłe kazanie ks. Ktos, wzywając naród polski do pojedynania i zgody. Popołudniu, mimo nieustannego deszczu, ludność polska tłumnie zapełniła największą w Gdańsku salę w stowarzyszeniu technicznem, co było najlepszym dowodem, że Polonia gdańska żyje i rozwija się.

### GEN. V. SEECKT USUNIĘTY Z DOWÓDZ- TWA ARMJI NIEMIECKIEJ.

Paryż. 18. listopada. (AW) Z Berlina donoszą, że na przedstawienie Rady Ambasadorów rząd niemiecki wydał rozporządzenie w sprawie usunięcia gen. v. Seecka z naczelnej komendy wojskami niemieckimi.

## Tydzień akademika.



— No, jakże wam poszedł ten tydzień akademika!

— Ten słabo — ale następne dwa tygodnie będą lepsze.

Rysował Z. Czermański.

NIEZRÓWNAŃEJ DOBROCI  
**MYDŁO „MUNKA“**  
MARKI NOSOKOŻEC I „KASZTEL“  
PRASTARY WYRÓB KRAJOWY.

35794

# Zamęt ustawodawczy i administracyjny.

Odziedziczone w trzech zaborach różne ustawodawstwo, nie zabezpieczało wprowadze na okres tymczasowy, jednolitych stosunków prawnych w naszym państwie. Jednak było niebylejakim oparciem, podczas gdy pośpiech, z jakim bez odpowiednich przygotowań rzucono się do „fabrykowania” nowych praw, spowodował trudny do opowania labirynt bez wyjścia.

Przy ustawodawczej budowie zapomniano o podstawach, kontroli i oględności w postanowieniach, zaczynając od środka lub końca, ustawiając zespoły bez związku nawet tam, gdzie nie było na czem ich oprzeć, latające i sztukujące beznadziejnie, a wszystko to w niebr szerokiach rozmiarach, gmatwających dzieło w zarodku niedowarzone. Zamiast założyć silne podwaliny i szkielec najważniejszych części gmachu, a dopiero później w wolnych chwilach wypełniać drobne szczegóły, bez których narazie obejść się można, nasi budowniczywie Rzplitej

rzucili się odrazu na nieograniczone pole rozrzutnych zamierzeń.

Nie skorzystano z zasad i środków najprędzej do celu wiodących, ani nie zastosowano porządku stopnia większej lub mniejszej ważności względnie pilności poszczególnych prac.

Po luźnem ułożeniu bez podstawy i ogólnego wytycznika misternych składek, podpięra się jeden drugim, wiąże i łączy, rozgajęła tkaninę siatki wewnętrznej bez usztywnień odpornymi więzadłami, a każda część budowy prawnej, nie oparta na zasadniczej konstrukcji i z nią organicznie w niedostatecznej mierze nie złączona, pochyła się w odmiennym kierunku, chwyciła się za lada powiewem, wymagając ciągle nowych poprawek bez końca i coraz więcej pracowników, mnożących koszty w nieskończoność. Przez rozbięcie już w centrach władz u góry, najważniejszych funkcji na zróżniczkowane człony, pozbawiono ich mocy, ze skupień wynikających, sprawiając rosnącą a w dalszych działaniach z natury rzeczy potęgowaną rozbieżność o trudach i wydatkach napróżno straconych.

W życiu ustawodawczo - administracyjnym państwa, nie poddamem

jednolitemu kierunkowi celowej myśli twórczej,

stworzył wbrew zamiarom nieudolny tłum postów o sprzecznych pojęciach i dążeniach przedziwnie zawiąkną oraz bezbrzeżną sieć bezładu, w której nabystrzejsze nawet umysły nie są w stanie się rozeznać. Z braku u nas takiego organu (pomimo istnienia wielu

zbytecznych), który zawsze i wszędzie, choćby w barbarzyńskich państwach, był a to właśnie aby skupiać, porządkować i do rzeczywistości niezbędnej potrzeby ograniczać wskazania ustawodawcze, jako jądra, czyli ogniska ładu społecznego, nigdy zaś całe tomy bezmyślnej gąłaniny, różne wątpliwości mnoża się bez nadziei rozwiązania. Skutki nieograniczonej liczby wskazań prawnych szczególnie w mało ważnych przedmiotach są tak samo zgubne, jak zupełny ich brak, gdyż, jeżeli orientacja jest utrudniona lub wcale niewyznaczalna,

mnożność niewykonanych albo niewykonawanych ustaw, staje się ostatecznie bezprawnym.

Zapomniano, że nigdy prawem nie można obciążyć wszystkich nieskończenie wielu przejawów życia, lecz obowiązkiem prawodawcy jest założyć jedynie ramy na zasadach etycznych - moralnych i powszechnego dobra oparte.

Szkodliwa wybujałość w tym kierunku, gdy byleco obejmuje się ustawą (może niedługo do nosa lub kichania), ogranicza wytwarzanymi bezustannie stosami druku — pożyteczne funkcje życiowe obywateli, podczas gdy zasadnicze podstawy ustroju organizacyjnej natury pomijane, jako zadania wyrastające ponad poziom Sejmu, złożonego z członków o rozbieżnych dążeniach. Gdy niewzruszone odwieczne stanowiska prawa, które służyć winno dobru całego narodu, zamieniono w

26

SVEN ELVESTAD.

## Straszna kobieta.

Powieść detektywna

Przełożył

ADAM STODOR.

(Ciąg dalszy)

Był to służący Kraga i jego pomocnik, ośmastoletni Jens.

— Pana niczem nie można wytrącić z równowagi. — rzekł Jens, patrząc z podziwem na swego pana.

Detektyw nic nie odpowiedział. Przystąpił do okien i podniósł wszystkie zasłony, tak, że światło dzienne mogło dochodzić i wypełniać cały pokój.

— Ta ciemność czyni mnie sennym. — rzekł, — tak będzie lepiej. Jakże wpadłeś na to, by tutaj przyjść.

— Posłuchałem tylko rozkazu

— Mego rozkazu?

— Tak, kazał mi pan wczoraj wieczorem, aby konsula nie spuszczać z oka i to się stało.

— Tak, to prawda. Jesteś dzielnym chłopakiem. Ale w jaki sposób dostałeś się tutaj, przez nikogo nie widziany?

— Zapomniał pan widocznie, jak doskonale umiałem się wspinać za dawnych czasów, — rzekł Jens i roześmiał się tak głośno, że aż Krag musiał mu na to zwrócić uwagę. — Pan wie, że potrafię wspinać się, jak

małpa. Nie przypomina pan sobie, gdy to chciałem okraść złotnika. Losedłem rynną śpijową aż do trzeciego piętra, gdy nagle znalazł się pan na dole, na ulicy.

— Tak, przypominam sobie, — odpowiedział Krag, — i co ci wtedy powiedziałem?

— Powiedział pan, że jeżeli zaraz na dół nie zejść, to odstrzelą mi pan palce. Trzymałem się wtedy ręką silnie gzymsu.

— Słusznie. Czy strzeliłem? — zapytał Krag, uśmiechając się.

— Nie, uznałem, że mądrzej będzie, gdy zejść i poddam się. Wiedziałem przecie, że nie można było na to poradzić. Znałem pana od czasu, gdy...

— Dobrze, dobrze, — przerwał Krag, — dostałeś się przeto tutaj przez okno?

— Tak.

— Czy byłeś tu, zanim ja i konsul weszliśmy tutaj?

— Tak. Siedziałem za tymi ptaszkami.

Jens wskazał na wielki japoński parasol. Asbjörn Krag usadowił się w fotelu samobójcy, w którym przed chwilą siedział Jens.

— Widzę, że coraz pewniej używać ci mogę przy ważnych sprawach, — rzekł. — Jesteś już dzielniejszy od tajnych agentów policji. Ale nie zajmujmy się niepotrzebną gadaniną. Złóż mi swe sprawozdanie! Po piśmiennym zawiadomieniu twem, przystanem mi, ciekaw jestem usłyszeć, co zbadasz.

Detektyw oparł się o tył fotelu i przymknął oczy. Był to jego ulubiony zwyczaj, któremu ulegał, gdy uważnie miał czegoś wysłuchać, a równocześnie pragnął nieco odpocząć.

Jens usiadł naprzeciw niego w drugim fotelu. Twarz chłopaka wyrażała zapał i chy-

łość. Jego żywe, nie znające strachu oczy jadały twarz jego piętno niezatartej inteligencji. Krag dobrze był postąpił, gdy tego zdolnego chłopaka z bagna wyciągnął i zrobił swym pomocnikiem. Za to odwdzięczał się mu Jens bezgranicznym podziwem i oddaniem się.

— Wyszedłeś przeto na ulicę, gdy dałem ci umówiony znak dzwonkiem?

— Tak, — rzekł Jens. — Zaraz potem ujrzałem konsula wychodzącego z bramy domu i szedłem za nim aż do stacji tramwaju. Czekał na wagon, jadący do Oslo. Konsul wsiadł na przednią platformę, ja zaś na tylną. Gdy tramwaj się zatrzymał —

— Gdzie się zatrzymał? — zapytał Krag.

Wesoły błysk strzelił z oczu chłopca, gdy odpowiedział:

— Przed domem karnym

— Dalej.

— Konsul wysiadł, ja również. Weszliśmy na ulicę Św. Halvarda i mineliśmy kilka małych, małych domków, położonych w ogrodach. Przy samym końcu ulicy zatrzymał się konsul przed małym, jednopiętrowym domem. Nie była to właściwie willa, ale również nie był to dom czynszowy. Zanim wszedł, oglądał się. W tej chwili stałem przed słupem z ogłoszeniami i gwizdałem. Potem wszedł pan Falkenberg do domu, a niebawem i ja byłem przy drzwiach. Zauważyłem cień starszej kobiety, otwierającej drzwi konsulowi i słyszałem, że mówiła: — Ada czeka już tak długo niecierpliwie... Więcej już nie słyszałem. Zaczekałem pięć minut. Potem zadzwoniłem

(C. d. n.)

stawisko partyjne, skłaniające się za lada poruszeniem w tę lub ową stronę, ciężarna wpływami ubocznego ciśnienia, nie można myśleć o podstawach i kolejnym porządku w postępie prawodawstwa.

Zastąpiwszy jakość ilością,

pracuje się od tylu lat w beznadziejnym trudzie wśród coraz większej straty czasu,

tworząc nowe postanowienia, zmieniając dawniejsze i nie będąc w stanie wyznać się w stworzonych poprzednio rozgałęzieniach „bałaganu”. Skutki zamędlenia w rdzennych ustawach, a z drugiej strony niesłychane nigdy i nigdzie przedtem lakonstwo, ustawodawcze dla wygody interesowanych grup, są głównymi powodami, które mnożą wadliwe prawodawstwo, gdyż nalożone złe kagańce, trzeba rozluźniać, poprawiać lub zrywać małostkowość, zatykać na starych latach, zaś pozrywać albo nakładać nowe. — Urzędy, skrupowane ze wszystkich stron

ciemnościami bagażnika, nieokreślonego wyraźnie lub różnic oznaczonego ustroju, oraz zakresu działania, broczą po manowcach wśród próżnych wysiłków dostania się na jasną drogę niewzruszonej prawdy. Z przybywaniem ustawowych przepisów, musi się pomnażać urzędy i urzędników do ich wykonywania, a rozszerzona działalność w tym kierunku, to nowy wstęp do nieograniczonego postępu „bałaganu”. A gdy takie stosunki wytworzyła ślepotą maluczkich, którym odrywając ich od właściwej pracy, poruczone zadania, wymagające twórczej inteligencji, należy się zastanowić, czy z błędnego w zaroku ustroju prawnego - administracyjnego da się utworzyć dobre dzieło naprawkami i czy nie lepiej w chwili, gdy niezadowolenie powszechne kołata już do wszystkich bram, podjąć od podstaw przebudowę gmachu Rzeczypospolitej.

Inż. Janusz Bortkiewicz.

## Duch dra Geleya.

Dr. Gustaw Geley, przewodniczący związku towarzystw metapsychicznych całej niemal Europy i zasłużony badacz metapsychiki, zmarł tragicznie przed rokiem, gdyż jak wiadomo, uległ wypadkowi samolotu, którym wracał z Warszawy do Paryża. Samolot spadł opodal wsi Okęcie, a ciała pilota i dra Geleya znaleziono poszarpane na strący.

W kółka dni po pogrzebie pojawił się na scenie rzekomy duch dra Geleya. Jako medium fungował znany ogólnie J. Guzik, którego później miano zdemaskować w Krakowie. Zjawia silnie zmaterializowana i prześwietlana witała się serdecznie ze wszystkimi w języku francuskim, ale twarzy nikt z obecnych nie poznał. Dopiero na zapytanie ducha opiekuniczego otrzymano wyjaśnienie, że to był dr. Geley.

Na seansie następnym odczuli uczestnicy dołknięcia głową czyją, zmaterializowaną bardzo wyraźnie, ale bardzo rozpaloną, z jednej strony i jakgdyby krwią ociekającą. Domyślano się zgodnie, że to dr. Geley usiłuje okazać obecnym swą głowę, rozplataną upadkiem samolotu. Wrażenie było tak wstrząsające, że jeden z obecnych wyszedł do pokoju przyległego, aby zerwać krew z odzieży, gdzie doń się zjawia przyćmiewała, ale krwi oczywiście nie było.

Inne kółko, które wkrótce potem odbywało seans z Guzikiem, uirzało zjawę twarzy dra Geleya o tyle wyraźniej, że niektórzy obecni zdolali ją rozpoznać. Zadali zjawie kilka pytań, chcąc

się upewnić co do osoby i otrzymali wyraźne odpowiedzi francuskie. Jeden z obecnych zamierzał otrzymać na seansie pismo własnoręczne dra Geleya, aby je posłać wdowie do Paryża, zjawia jednak oświadczyła, że tego wykonać nie może.

Dowodu niezbitego zatem nie ma, że była to istotnie zjawia dra Geleya. Zresztą i pismo własnoręczne nie byłoby jeszcze dowodem naukowo wystarczającym, że pochodzi rzeczywiście od dra Geleya. Media w transie piszą różnymi charakterami, nieraz ludzaco podobnymi do charakterów pisma, jakie mieli za życia, zjawiający się na seansie nieboszczycy; ale równie często się zdarza, że np. charakter pisma rzekomego Napoleona lub Słowackiego jest całkiem inny, niż na zachowanych w muzeach autografach tych ludzi.

Dowód niezachwianie stanowczy jest tu zresztą trudny niezmiernie. Duchy na seansach nieraz czynią wszelkie dostępne im usiłowania, aby o swej tożsamości przekonać obecnych. Znany jest przykład dwóch uczonych angielskich, Hodgsona i Hyslopa, którzy obiecali sobie wzajemnie dać niezbity dowód tożsamości po śmierci. Jeden z nich, zmarłszy wcześniej na seansie przypominał drugiemu takie zdarzenie z lat dziecińczych, o którym tamten już nie pamiętał. Dla niego był to dowód niezbity, ale nie dla innych, gdyż rychło znalazła się hipoteza, że to był duch całkiem inny, który odczytał zdarzenie, tkwiące w pamięci pedźwiadomej. Świt.

nym do sanatorium, gdzie stan jego nie uległ na razie poprawie.

Ofiarą tragicznego wypadku padła dziewięcioletnia córeczka pewnej wdowy, zamieszkałej w Mikulczycach na Morawach. Ukąszona przez wściekłego psa, wyjechała z matką do szpitala do Pragi o piątej godzinie nad ranem. Wsiadłszy z tramwaju, chciały przejść na drugą stronę ulicy, gdy wtem nadjeżdżające auto potrąciło dziewczynkę, która, usadając, uderzyła głową o wystający komieny chłodnik. Szofer odwiózł ją wraz z matką natychmiast do pobliskiego szpitala, dziewczynka jednak nie odzyskała już przytomności i w kilka godzin zmarła. Szofer, tłumaczący się ciemnością i mgłą, został aresztowany. Nie wrócił to już jednak życia dziecku, które przyjechało do Pragi, spodziewając się znaleźć tu uzdrowienie, a znalazło tragiczną śmierć.

Całkiem natomiast nowe życie zbudziło się w dziwny jakiś sposób. Sprawa miała się następująco: piętnastoletnia Gizela Z. udała się w marcu ub. r. na wycieczkę narciarską, w której wziął też udział siedmastoletni muzyk i atleta w jednej osobie, Franciszek B. Po pewnym przepisowym czasie zjawł się na tym bożym świecie mały Franciszek, przeciw wielkiemu zaś został wdrożony proces o ciężstwo. Siedmastoletni młodzieniec bronił się przeciw takiemu przedwczesnemu rozsądzeniu go o dojrzałość, podając jako okoliczność, świadcząca na jego korzyść, że góry, w których wtedy przebywał, były zupełnie zawlane śniegiem.

Młoda natomiast matka twierdziła, że była wtedy wspaniała sucha pogoda wiosenna. Sąd wpadł na wspaniały pomysł: zasięgnął włości w instytucie meteorologicznym, który podał, że istotnie góry były wtedy zaśnieżone, że było zimno i mokro w dodatku. Sąd więc uznał skargę za niezasadzoną, tonibardziej, że nieszczęśliwy atleta i muzyk twierdził, iż był wtedy wskutek ciężkiego wspinania się zmęczony, co chyba nie mogło pobudzić go do miłosnych poczynań, a piętnastoletnia Gizela okazała się nie tak bardzo znów natwną, skoro okazało się, że już przy czternastu latach miała stosunek. Nie pomogło i dziecko, które przy rozprawie było jako corpus delicti też obecne, sąd uznał śnieg, zimno, wilgoć i zmęczenie za wystarczające dowody odciążające i skargę odrzucił.

J. Roha.

## Zgon kompozytora polskiego.

(c) W Warszawie zmarł śp. Roman Statkowski, wybitny muzyk i kompozytor, licząc 66 lat życia. Oprócz wielu cennych utworów fortepianowych i skrzypcowych, napisał on dwie opery. Jedną z nich jest „Filen's”, za którą otrzymał nagrodę na konkursie w Londynie w 1897 r., drugą „Marsja”, osnuta na tle poematów Malczewskiego, która otrzymała w 1907 r. nagrodę na konkursie im. Wołodkiewicza. Śp. Statkowski piastował do ostatniej chwili w konserwatorium warszawskim stanowisko profesora kompozycji.

## Złota Praga.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego”).

PRZEDSTAWIENIE Z PRZESZKODAMI. — TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIEWCZYNIKI POD KOLAMI SAMOCHODU. — MIŁOŚĆ I ŚNIEG.

Praga, w listopadzie.

Dziwny jakiś pech prześladował artystów niemieckiego teatru w Pradze podczas przedstawienia opery „Mistrzowie śpiewacy z Norymbergi”. Dr. Fellner manowic, który śpiewał partię Stobrinka, uległ po drugim akcie takiej niedyspozycji, że nie mógł stanowczo wystąpić w trzecim akcie. Gdyby nie to, że dr. Fellner w zeszłym tygodniu, śpiewając tą samą partię, zdobył sobie ogólne uznanie, mogłoby złożyć się sądzić, że uległ on całkiem prozestru trenie, ponieważ trzeci akt należy do bardzo trudnych.

Narazie jednak łatwo sobie wyobrazić poruszenie wśród publiczności, którą dyrektor teatru zawiadomił o wypadku. Na szczęście, obecny w teatrze, znany praski mecenas sztuki Tausig, udał się natychmiast do Narodowego Teatru czeskiego,

gdzie uzyskał w dyrekcji zezwolenie na dokonanie parli dr. Fellnera przez najlepszego czeskiego tenora Kuble, który śpiewał wtedy w „Sprzedanej narzeczonej”. Tausig pobiegł przeto za Kublę, gdzie spotkawszy Kublę, zawiadomił go o wypadku, z prośbą o możliwie szybkie odświeżenie swej partii. Po skończonym akcie zawiózł go do niemieckiego teatru, umożliwiając w ten sposób dokończenie opery, dla której panowało specjalne zainteresowanie ze względu na gościnny występ Michala Bohneua. Nie tu jednak koniec tej historii. Także Bohneua zachorewał nagle po drugim akcie, zdecydował się jednak śpiewać do końca i wznosił się nawet do takiej wyżyny, że stał się przedmiotem szalonej owacji i długotrwałych oklasków. Bezpośrednio jednak po przedstawieniu został przewieziony w stanie prawie nieprzytom-

## Pienlactwo w Polsce.

Przeszło cztery miliony rozpraw w jednym roku.

(c) Charakterystyczne światło na manję procesowania się w Polsce rzucają cyfry, jakie przytoczył w Sejmie minister spraw wleliwości. Z cyfr tych wynika, że w 1924 r. sądy polskie rozstrzygnęły 4,165,000 spraw we wszystkich instancjach. W ten więc spos b każdy szósty człowiek w Polsce procesuje się. Na każdego sędziego, a mamy ich ogółem w Polsce 2284, wypadło przeciętnie 1780 spraw w ciągu roku.

# Steiger przed sądem.

## Zeznania narzeczonej oskarżonego.

### Prokurator występuje przeciw wnioskowi obrony

(Trzydziesty dzień rozprawy).

(rs.). Wczorajsza rozprawa rozpoczęła się o godzinie 9.35.

Przystąpiono do dalszego przesłuchania świadka Mariana ORLICKIEGO.

#### NIESNASKI RODZINNE.

Przew.: Czy pan interesował się w swoim czasie sądem doraźnym nad Steigerem?

Świadek: Tak, czytałem sprawozdania w gazetach.

Przew.: Wiedział pan, że żona jest świadkiem na okoliczność, że inny rzucił bombę, więc dlaczego pan nie zrobił z tego użytku? —

Świadek: Na żądanie mogłem każdej chwili służyć szczegółami.

Przew.: Ale rozprawa mogła skończyć się rozmaicie. Można było skazać niewinnego. Czy nie uważał pan za stosowne zgłosić się do władz i powiedzieć: „Moja żona wdziała sprawcę!”

Św.: Ale ja sam mało widziałem.

Przew.: Czy słyszał pan o wyniku rozprawy doraźnej?

Świadek: Tak.

Przew.: Później także nie starał się pan zawiadomić władz o tem, że żona posiada wiadomość o zamachu?

Świadek: Ja wówczas z żoną nie wspólnego nie miałem.

Ona była w Równem.

Przew.: Ale przecież pan korespondował z nią. —

Świadek: Żona moja równocześnie z wysłaniem listu do „Chwili”, pisała też do mnie. —

Przew.: Czy z własnej inicjatywy?

Świadek: Tak, z własnej. Bez powiadomienia mnie o swym liście do red. „Chwili”.

Obr. dr. Loewenstein. W pańskich zeznaniach jest coś niejasnego. Pan powiedział, że pan z żoną nie korespondował. — Mam wrażenie, że pan się z czemś dusi i cze

goś nie chce powiedzieć. Jakie były przyczyny zerwania korespondencji z żoną?

Świadek: Przyczyny rodzinne i osobiste.

Obr. dr. Grek: Czy pan nie może określić rodzaju tych przyczyn, nie narażając swych interesów na szwank?

Świadek: Nie chodzi o interesy. Nie chcę wyjawiać swych niesnasek małżeńskich.

Dr. Grek: A więc były niesnaski małżeńskie? —

Świadek: Tak. Nie komunikowałem się z żoną aż do lipca br.

Po zeznaniach swych świadek złożył przysięgę i stwierdził prawdziwość poprzednio podanych szczegółów.

## Zachowanie się Steigera przed zamachem.

Następnie przystąpiono do przesłuchania świadka TONI DIENER, urzędniczki firmy Meinel-Coloniale, która podała szereg szczegółów o zachowaniu się osk. w czasie pracy w wspomnianej firmie. (Świadek pracował z oskarżonym w jednym pokoju).

Obr. dr. Ringel: Czy w dniu zamachu

zauważyła pani w zachowaniu się osk. jakieś zdziwienie?

Świadek: Nie.

Dr. Ringel: Czy starał się, wychodząc w południe, by nikt mu nie towarzyszył?

Św.: Przeciwnie. Wyszedł razem z p. Wahrhaftigiem.

JAN PIETRZYCKI

## Tam, gdzie zmarł Słowacki.

Paryż, w październiku.

Powszechnie znany Polakom, przybywającym do Paryża, jest grobowiec Juliusza Słowackiego na cmentarzu Montmartre w alj. de Carrieres. Kolonia polska w każdą rocznicę śmierci poety odbywa tutaj uroczystość, połączone z wieczeniem grobu.

Wielu natomiast Polaków, nawet dłuższy czas zamieszkałych w Paryżu, nie wie wcale, że do dziś zachował się w pierwotnym swym wyglądzie dom śmierci Słowackiego. Wznosi się on tuż obok gwarnych pól Elizejskich, w równoległej do nich, cichej ulicy Ponthieu, oznaczony obecnie liczbą 34. Numerację domu zmieniono niedługo po śmierci poety, gdyż jeszcze w ostatnich listach do rodziny notował swój adres: rue Ponthieu 30.

Jest to obszerna kamienica czteropiętrowa z kilkunastu oknami frontu, mająca niewielkie poddasze, umieszczone po prawej stronie ponad czwartym piętrem. To poddasze o małych pokojkach, „wyzłoconych południowym słońcem”, było ostatnim mieszkaniem poety.

Pisał stąd w jednym z listów do matki: „Przywykłem do koczującego życia, że i teraz, nie mogąc bez zmiany wytrwać, przeniosłem się

z jednej ulicy na drugą i porzuciłem swoje dawniejsze mieszkanie (rue Castellane 11), swoją staruszkę sąsiadkę, wróble, przez nią karmione, wzięłem pokoiłki, dalej wprowadziłem od środka miasteczko, ale za to obszerniejsze i nawiedzane przez południowe słońce. Teraz więc jest weselej, klatka obszerniejsza, widok rozleglejszy, w żyły i słoty czas mogę pętnaście kroków wzdłuż swoich pokoiłków przenerzyć i tak spodziewam się, chodząc i dumając, przepędzić zimą bez szwanku, nie doznawszy innej boleści, prócz tęsknoty za wami”.

W domu przy ulicy Ponthieu zrodziły się ostatecznie, płonące rapsoody „Króla Duchy”. Tutaj w dniu 3 kwietnia 1849 r. o godzinie 4 popołudniu poeta życie zakończył, stąd 5 kwietnia około południa wyruszył skromny orszak pogrzebowy.

Jakkolwiek zwłoki Słowackiego wywieziono na ubogim karawanie IX. klasy, przyjaciele jednak poety: Szczyński Feliński i malarz Karol Pettinaud — Dubos postarali się, aby pogrzeb wyglądał nieco wystawniej. Świadczy o tem rachunek przedsiębiorstwa pogrzebowego „Entreprise du service general des inhumations et pompes funebres de la ville de Paris” z dnia kwietnia 1849 r., w którym znajdujemy także dodatkowe pozycje, jak zapłatę za przystrojenie bramy domu, tło w formie krzyża z mory posrebrzanej, świeczniki i kiry, obszyte frendzlą i srebrnymi galonami, firanki żałobne, ozdoby, wieńczące obicia, całun z krzyżem z galonów z frendzlą srebrną. Lejce przy karawanie posrebrzane. Koszta pogrzebu wyniosły 275 franków, za pozostałą zaś z gotówki zmarłego poety resztę w kwocie 500 franków nabył Feliński

na wczystą własność dwa metry ziemi na cmentarzu Montmartre.

O kilkadziesiąt kroków od ulicy Ponthieu znajduje się kościół św. Filipa, w którym w drodze na cmentarz wystawiono zwłoki poety na czas żałobnego nabożeństwa. Z tego samego kościoła w dziesięć lat później wyruszył wspaniały i wystawny kondukt pogrzebowy Zygmunta Kraśnickiego, o którym pisał przyjaciel Słowackiego, Reitzenheim, że był to pogrzeb „poety i zarazem wielkiego pana”.

Czyż poselstwo nasze w Paryżu nie mogłoby oznaczyć domu śmierci Słowackiego przy ulicy Ponthieu trwałą, pamiątkową tablicą? Powinna by się tam znaleźć nasza — niestety, tak nieruchliwa i nie posiadająca żadnej inicjatywy — propaganda zagraniczna.

Odnosząc do propagandy polskiej w Paryżu, warto przypomnieć jeszcze jedną sprawę: Na szereg lat przed wojną postanowił zarząd miasta nadać jednej z paryskich ulic (obecnej rue Leopold Robert) nazwisko Adama Mickiewicza. Pomimo uchwały Rady miejskiej, rzecz nie doszła do skutku. Podobno przyczyniły się do tego wówczas wpływy ambasady rosyjskiej.

Czyż dziś wznowienie sprawy i zrealizowanie pomysłów nie byłoby na czasie?

Herbata Riedla

**POMYLKA „JEDNEJ PANI”.**

Osk. Steiger był — wedle zeznań tego świadka — prawą ręką swego szefa. Był bardzo czytany, orientował się dobrze w swych czynnościach. Dyrektor firmy „Coloniale” wyrażał się często o nim z pochwałami, z czego osk. cieszył się.

Z pośród pracowników firmy nikt nie wie rzył po zamachu, by miał go dokonać Steiger. Sądzono, że to tylko pomyłka „jednej pani”.

W tem miejscu przewodniczący r. Franke upomina świadka, celem **przeszkodzenia mu w dalszej krytyce zaprzysiężonego świadka.**

Osk. przez cały czas przyjmuje zeznania świadka z przyjaznym uśmiechem.

**„CZY DŁUGO NOSILEM OKULARY?”**

Osk. Steiger: Pani miała sposobność obserwować mnie. Czy ja długo nosilem te okulary?

Św.: Pan nosił cwikier. Nie pamiętam, kiedy pan ubrał okulary, ponieważ byłam na urlopie. Przed moim urlopem okularów nie zauważyłam.

Obr. dr. Grek: Zatem bardzo niedługo je oskarżony nosił.

Zeznania złożył dalej św. Józef Gebot, urzędnik firmy Meinel-Coloniale.

Św. urzędował w tym samym pokoju, co Steiger, i pamięta, że osk. zachowywał się w dniu zamachu zupełnie normalnie.

Sędzia przys. Zarzycki: Jakie wrażenie zrobiło na personalu aresztowanie Steigera?

Św.: Wrażenie dość przygnębiające. Przy puszczałyśmy, że go wnet wypuszczą.

**AUTO NA ULICY JAGIELLOŃSKIEJ.**

Następny św. Anna Horstein stała w chwili zamachu na ul. Jagiellońskiej. Po przeciwnej stronie szła grupa ludzi: dwóch panów, 1 pani i 2 policjantów z karabinami. Gdy zbliżali się do sklepu Musiałowicza, nadjechało auto z placu Smolki i zatrzymało się przy samym trotuarze. Wysiadł jeden pan w mundurze polic. Wszyscy następnie wsiedli

**Świadek Stefanja Orlicka z Równego.**

do auta. Pan w jasnym płaszczu na jakieś słowa owej pani odrzekł:

— Proszę pani, to nie ja! Pani mnie widziała? Pani się myli!

Pani owa siedziała na jednym siedzeniu z owym mężczyzną, którym był Steiger, za nimi siedział pan w mundurze policyjnym.

Przew.: Kto to był?

Św.: Dowiedziałam się, że to był insp. Łukomski.

Przew.: A pani owa?

Św.: P. Pasternakówna.

Jakiś mężczyzna bez kapelusza na głowie biegł za autem. Gdy auto ruszyło, więcej osób zebrało się.

**Zeznania narzeczonej oskarżonego.**

Zeznania składa pod przysięgą św. Józefa Markówna, słuchaczka filozofii, narzeczona osk. Steigera.

Przew.: Pani była, czy pani jest bliższą znajomą czy narzeczoną Steigera?

Św.: Tak jest.

Przew.: Co to znaczy.

Św.: Jestem bardzo bliższą znajomą jego.

Przew.: Czy zaręczona?

Św.: Oficjalnie jeszcze nie.

Przew.: Czy w dniu 5. września spotkała się pani z nim?

Św.: Nie, poraz ostatni spotkałam się z nim 4-tego.

Przew.: Pani mieszka w tym samym domu? Pani tam odnajmuje pokój?

Św.: Tak, u pani Feingoldowej.

Przew.: Widziała się pani z nim poprzedniego dnia?

Św.: Tak, jak zwykle o godz. 7. koło Pańskiej, poszliśmy na spacer, potem byliśmy w kawiarni Szkocekiej, jak zwykle i omówiliśmy się, że następnego dnia o godzinie 6 mamy się spotkać na ul. Słowackiego, koło apteki De-

wehego i mamy pójść do Małego Teatru

Przew.: O której godzinie?

Św.: O 6 godzinie między poczta a apteką na ul. Słowackiego.

Przew.: Tam jest jezdnia?

Św.: Naprzeciw poczty na odcinku, mieliśmy pójść do Teatru Małego.

Przew.: Na jakie przedstawienie?

Św.: W tym dniu dawano francuską komedię „Męska konfekcja”.

Przew.: Kto decydował na jaką sztukę należy pójść?

Św.: Wtedy teatry były zamknięte, Steiger odezwał się: pójdziemy do teatru, na to powiedziałam dobrze, a on powiedział: pójdziemy do Małego.

Przew.: Czy Teatr Wielki był wtedy zamknięty, bo pani powiada zdaje się?

Św.: Tak, z powodu uroczystości, a może było galowe przedstawienie.

Przew.: A może się pani myli, przecież pan prezydent był we Lwowie, to był w teatrze?

Św.: Wtedy abonamenta nie były ważne i myślny mieli pójść do Małego.

Przew.: Jakie zachowanie było wówczas jak się pani z nim widziała? Co pani widziała?

Świadek: Zupełnie taki sam, jak zwykle, był w dobrym humorze, poszliśmy na spacer, do kawiarni Szkocekiej, czytaliśmy dzienniki, rozmawialiśmy, strześliśmy mi całodziennej swą pracę, potem wróciliśmy do domu.

Przew.: Co znaczy wróciliśmy do domu?

Św.: W kawiarni postanowiliśmy pójść do teatru, a potem poszliśmy do domu.

Przew.: A pod względem jego nerwowości, zdenerwowania?

Świadek: Nie widziałam.

Przew.: Dnia 5 września nie widziała się pani z nim?

Świadek: Nie.

**Jak wyglądało pierwsze przesłuchanie Pasternakówny.**

(i.) Po przerwie zeznał por. Tadeusz MROCKOWSKI, z II. Oddziału Sztabu Generalnego.

„Gdy otrzymałem wiadomość o dokonanym zamachu, udałem się natychmiast na policję celem zasięgnięcia informacji i zawiadomienia władzy przełożonej.

Na policji znajdowało się bardzo wiele osób, z których znałem jedynie pp. Sawickiego, Suchenkę, Kajdana i Łukomskiego, reszta osób była mi nieznaną. Mam wrażenie, że na policji przybyłem w chwili po przyprowadzeniu Steigera. Pasternakównę osobliście nie przysłuchowałem, byłam jedynie świadkiem jej zeznań, złożonych wobec innych osób. Z wszystkich tych dorywczych rozmów z Pasternakówną przypominam sobie jedynie to, że Pasternakówna oskarżyła Steigera o zamach.

Z innych osób zwróciła moją uwagę jakaś pani, która siedziała w przyległym pokoju. Zdaje mi się, że była to pani Francosowa. Zwracając się do mnie, powiedziała po niemiecku: „Ja mogłabym rozpoznać sprawcę, on miał brązowe ubranie”. Później pokazywano jej Steigera, ona zaprzeczyła: Nie, to jednak nie jest ten”.

Przew.: Czy więcej osób zadawało pytania p. Pasternakówny?

Świadek: Niemal wszyscy.

Przew.: Czy panna Pasternakówna demonstrowała jakieś ruchy?

Świadek: Tak, coś pokazywała, bliżej jednak określić tego nie potrafię.

Przew.: Czy przypomina sobie pan co mówił wtedy kom. Suchenko?

Świadek: Nie przypominam sobie.

Przew.: Może pamięta pan zwrócone do pny Pasternakówny słowa kom. Suchenki: „Pani się myli, pani to cointe”.

Świadek: Przy mnie tego nie mówił.

Dr. Landau: Czy nie raził pana sposób zachowania się kom. Suchenki!

Świadek: Niczego specjalnie nie zauważyłem.

Dr. Landau: Czy robił on wrażenie pianego?

Przewodniczący uchyla to pytanie, dr. Landau odwoływa się do Trybunału, moty-

**NAJWIĘKSZA SENSACJA DLA LWOWA w kinie „LEW“**

Sławny cowboy Ameryki, który popisował się niedawno w Paryżu i Berlinie

**TOM MIX „WILCZE DOŁY“**

wystąpi w dramacie 7-aktowym

Jako uzupełnienie do-  
skonana komedia 2 ak. **„Dodo w Paryżu“** najlepszy komik  
i akrobata. 35772

wijąc pytanie tem, że swego czasu Paster-  
nakówna określiła w ten sposób stan kom.  
Suchenka. Trybunał, po radzie, pytanie dra  
Landaua dopuszcza.

Świadek: Kom. Suchenka był całkiem nor-  
malny, mowy nlema, żeby był pijany.

Dr. Grek stawia wniosek na konfrontację  
świadka z insp. Sawickim, a to dlatego, by  
świadek mógł przypomnieć sobie pewne  
szczegóły rozmowy pierwotnego badania Pa-  
sternakówny.

Ponieważ jednak świadek, po odczytaniu  
przez przewodniczącego odnośnych ustępów  
protokołu św. Sawickiego, nie jest w stanie  
przypomnieć sobie tych szczegółów, przewod-  
niczący uważa konfrontację za zbyteczną.

Trybunał, po radzie, zatwierdza decy-  
zję przewodniczącego.

**ŚWIADEK IZA ORŁOWSKA.**

Przewodniczący wypytywa o generalia.

Przew.: Jak pani na imię?

Świadek: Elżbieta, Izabela.

Przew.: Lat?

Świadek: 36.

Przew.: A przedtem nieżyła pani lat 37?

Świadek: No tak — 37.

Przew.: Świadek Werchoła zeznał, że  
widywał panią w towarzystwie niejakiego  
Mraka.

Świadek: P. Werchoły nie znam, co do  
Mraka znalazłem go, ale o jego przekonaniach  
politycznych, o jego pracy społecznej nie po-  
wiedzieć nie umiem. Szwagier mój Melnyk nie  
mi o tem nie wspominał, ostrzegał mnie jedy-  
nie przed towarzystwem Mraka, jako nieod-  
powiedniem.

Przew.: Czy Steiger był w towarzystwie  
pani na stacji w Lubieniu?

Świadek: Nie, p. Steigera widzę po raz  
pierwszy w życiu.

Dr. Landau prosi o konfrontację świadka  
z Werchołą. Przewodniczący oznajmia, że w  
najbliższym czasie wezwie Werchołę do po-  
nownego przesłuchania.

czynie zażądano rysopisów osób, których  
fotografie ukazywać się będzie świadkom.  
Sprzeciwia się natomiast ukazywaniu fotogra-  
fij świadkom już słuchanym.

(Dr. Landau z góry upatruje we wniosku  
prokuratora chęć obalania zeznań świadków,  
rozpoznających fotografie. Do tego celu bę-  
dzie, zdaniem obrońcy, służyć wykazanie  
sprzeczności pomiędzy rozpoznaniem z fo-  
tografii a opisem odnośnej osoby przez  
świadka).

**SPRAWA OLSZAŃSKIEGO.**

Celem ostatecznego wyjaśnienia sprawy  
Olszańskiego prosi prokurator o przesłucha-  
nie w charakterze świadków rodziców i ro-  
dziństwa Olszańskiego na okoliczność, gdzie  
znajdował się Teofil Olszański w dniu za-  
machu. —

Ponadto prosi o zasięgnięcie informacji w  
dyrekcji gimnazjum w Samborze, gdzie T.  
Olszański zdawał we wrześniu 1924 roku  
maturę. —

(Dr. Landau zgadza się na wniosek pro-  
kuratora, uważa jednak przesłuchanie samych  
rodziców za niewystarczające. Należy prze-  
słuchać także osoby postronne. Według wia-

**Oświadczenie prokuratora.**

Prok. Hryniewiecki prosi o głos, celem  
oświadczenia się na wnioski obrony.

**O PRZESŁUCHANIE FINELA.**

Dr. Ringel przed paru dniami postawił  
wniosek na przesłuchanie Adolfa Finela recte  
LAUBA, który miał widzieć dwóch ludzi u-  
czekających do bramy przy ulicy Legionów 3.  
Jeden z nich miał się w bramie przebrać.

Ponadto postawił dr. Ringel pewne zar-  
zuty co do postępowania policji z Finielem.

Prokurator oświadcza, że postępowanie  
policji względem Finela było uzasadnione  
szerokim anonimowym doniesieniem, których,  
ze względu na przytoczone w nich szczegó-  
ły, niepodobna było zbagatelizować.

Jeden z telefonicznych anonimów dono-  
sił że Adolf Finel jest komunistą, ma u siebie  
spis komunistów i skład biblioty komun., a w  
realności przy ulicy Krzywiej 19 utrzymuje  
materjały wybuchowe.

Późniejsze doniesienia (również anoni-  
mowe) rzuciły na Finela podejrzenie spó-  
łnotwa w zamachu na p. Prezydenta.

Policja przeprowadziła dochodzenia, re-  
zultatem których było stwierdzenie zupełnej  
niepodstawności powyższych zarzutów,  
a stwierdzenie anormalnego stanu umysłowe-  
go Finela.

Jeżeli więc Trybunał przychylił się do  
wniosku obrony na wezwanie Finela, prosi  
prokurator, by wezwano również jego brata  
Finela, który stwierdzi anormalność Adolfa  
Finela, oraz niemożność przykładania jakiej-  
kolwiek wagi do jego zeznań.

(W powyższej odpowiedzi na mowę pro-  
kuratora stwierdza dr. Landau, że rodziny  
Finelów opanował paniczny strach i nie chce  
on dopuścić do zeznań Finela przed sądem.

Dlatego rodzony brat stwierdza chorobę umy-  
słową Adolfa Finela, podczas gdy ta nie jest  
niczem innym, jak tylko „wojenną chorobą  
umysłową“, wywołaną chęcią uwolnić się  
ze służby wojskowej).

**LIST ANONIMOWY DO METROPOLITY.**

W dalszym ciągu przemowy prokurator  
stwierdza, że obrona zdradza dużą pocho-  
pność w stawianiu bezpodstawnych zarzutów  
pod adresem pewnych urzędów. Taki zarzut  
postawiła obrona pod adresem Dyrekcji  
Policji w związku z listem anonimowym do  
Metropolity Szeptyckiego.

Zarzut ten jest zupełnie niesłuszny. Dy-  
rekcja policji zawiadomiła sędziego śledcze-  
go o tem, że oryginał listu nie zdołano wy-  
dostać od Metropolity i że ten ostatni listu te-  
go już nie posiada.

Pozatem list ten, nawet w czasie stwier-  
dzenia, że pochodzi z tej samej ręki, co listy  
do redakcji „Chwit“, nie może stanowić do-  
wodu, iż ta „jedna“ ręka jest właśnie Ukr.  
Organizacja Wojskowa. Dalszym dochodze-  
niem prokurator nie sprzeciwia się.

(Dr. Landau dowodzi w swej przemowie  
winy Dyrekcji Policji. Dyrekcja P. twierdzi,  
że listu tego nie otrzymała; Metropolita ut-  
rzymuje, że list przesłał do policji. Dr. Lan-  
dau kwestjonuje prawdziwość oświadczenia  
Dyrekcji policji.

Na drugi zarzut, że list nie stanowi dowo-  
du autorstwa Ukr. Org. Wojsk., prosi dr.  
Landau prokuratora o inne wyjaśnienie, bo  
kiedy inny wysłałby do Metropolity list o  
takiej treści.

**FOTOGRAFII**

Co do fotografii prokurator nie sprzeciwia  
się wnioskowi obrony, prosi jednak, by równo



Wir.

**Świadek kadet Hołowicki**

domości, posiadanych przez obronę, Olszański zdawał maturę nie w Samborze, ale w Przemyślu).

#### WNIOSKI CO DO LOEDLOWEJ.

Obrona twierdzi, że Loedlowa zeznawała, nieprawdę. Prokurator rozumie, że nie pozostało jej nic innego jak tylko zwalczać zeznania Loedlowej.

Atakowanie zeznań Loedlowej co do tego szczegółu, że chociaż na przestrzeni między publicznością a krawężnikiem był wolny, uznaje prokurator za niesłuszne, albowiem w przedmiocie długiego okresu wycieknięcia mógł się zdarzyć taki moment. — W razie jeżeli by Tryb. uważał za stosowne przesłuchać ponownie wywiadowcę N. byłskiego, który był obecny podczas sceny areztowania Steigera to prokurator stawia wniosek, aby przesłuchanie to odbyło się w obecności p. Loedlowej, o ile naturalnie nie wyjechała ona jeszcze z kraju.

(Dr. Landau wywodzi, że Loedlowa, stojąc w pierwszym lub drugim rzędzie publiczności, nie mogła widzieć Steigera, gdyż stał on z tyłu, za publicznością. A zatem sprawca obserwowany przez Loedlową jest innym zupełnie człowiekiem, aniżeli Steiger.)

#### INNE WNIOSKI.

Wniosek obrony, dotyczący komisarza policji wiedeńskiej, uważa prokurator za zatwierdzony już poprzednią uchwałą Trybunału.

(Dr. Landau stwierdza, że wniosek obrony jest obecnie zmodyfikowany. Obrona dąży teraz do wykazania, że Loedlowej nikt nie przesłuchiwał, a komisarz wiedeński był mistyfikacją. Tak sformułowany wniosek zmierzają do wykazania źródeł z jakich pochodzą zeznania Loedlowej.)

Na wniosek co do świadka Friedricha prokurator — zgadza się. Ocenę wniosków, dotyczących protokołu zeznań Bottwina oraz zeznań znawców języka ukraińskiego, pozostawia ocenie Trybunału.

Po przemowie obrońcy dr. Landau (zasadnicze wywody obrońcy zamieściliśmy w nawiasach łącznie z mową prokuratora) przewodniczący odroczył rozprawę do dziś godz. 3 rano.

#### RADICZ MINISTREM.

BIALGORÓD. 18. listopada. (Pat) Sensacją dnia wczorajszego była nominacja przywódcy chorwackiej partii chłopskiej Stefana Radicza na ministra oświaty. Radicz przybył wczoraj rano do Białogrodu i został przyjęty przez króla na audiencji. Mianowany on został na miejsce ustępującego ministra Wukolca.

#### WYNIK WYBORÓW DO PARLAMENTU CZESKIEGO.

Praga. 18. listopada. (Pat) Na podstawie pierwszego skrutynjum — 193 mandatów do Izby zostało rozdzielonych, 161 zaś zarezerwowano do dalszego skrutynjum.

Dotychczas zostali wybrani: 33 agraryści czeskich, 28 komunistów, 23 katolików czeskich, 19 katolików słowackich, 18 socjaldemokratów czeskich, 17 czeskich socjalnarodow., 5 narodowych demokratów, 3 drobnych rzemieślników, 18 niemieckich właścicieli ziemskich, 11 niemieckich socjaldemokratów, 3 niemieckich socjalnych narodowców, 3 członków węgierskiej partii chrześcijańsko socjalnej, 1 Polak i 1 Rusin.

# Wysilki bez rezultatu.

## Niepowodzenie misji m. n. Skrzyńskiego.

(Telefmem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (z) Wysilki m. n. str. Skrzyńskiego, zmierzające do stworzenia gabinetu koalicyjnego, spełziły, niestety, na niczem. Około godziny 10 wieczór min. Skrzyński złożył przedstawiciel m. prasy oświadczenie o przyczynach niepowodzenia swojej misji, zaznaczając, iż w łonie się trudności nie do przezwyciężenia, polegające przede wszystkim na rozbieżności zdań dwóch skrajnych sromnictw parlamentarych. Wobec tego p. prezydent Rzeczypospolitej zwrócił się do marszałka Rataja z prośbą, aby on podjął się próby stworzenia gabinetu koalicyjnego.

# Przesilenie trwa dalej!

## Konferencje marszałka Rataja z przedstawicielami stronnic.

### W splocie intryg i ambicji partyjnych.

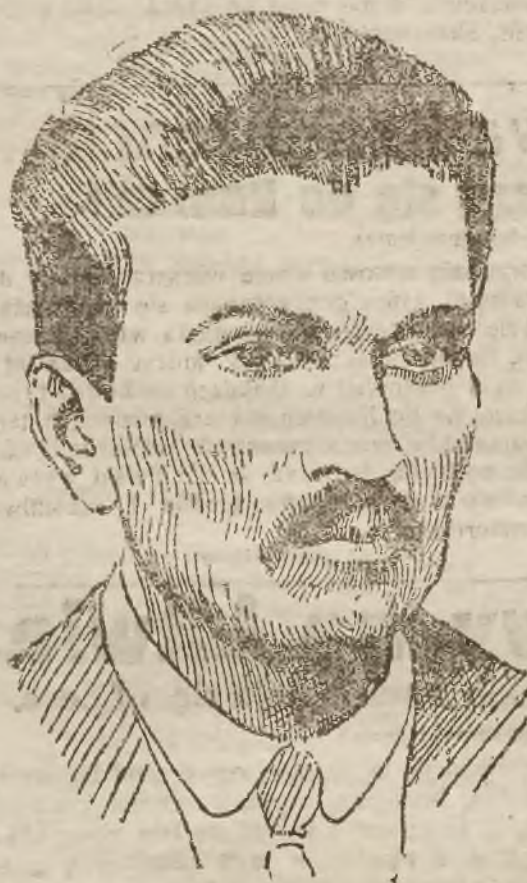
(Telefmem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z). Około godz. 10 wieczór marszałek Rataj rozpoczął konferencję z poszczególnymi posłami klubów, w celu wysondowania ich opinii. Rozmawiał między innymi z posłami Barlickim i Popelcem, z których ten ostatni powiedział następnie wobec przedstawicieli prasy, iż marszałek Rataj oświadczył, że nie wierzy w skuteczność swojej misji i chce się jej zrzec, gdyż poseł Barlicki nie ma pełnomocnictw, a Wyzwolenia na konferencji nie było. Poseł Dubanowicz również zaznaczył, iż rozmowa marszałka Rataja z posłem Barlickim dała wynik negatywny. Istotnie dla PPS. sytuacja obecna przedstawia się jako zupełnie nowa i klub ten będzie musiał dopiero narażać się zarówno nad programem, jak i osobą kierownika przyszłego gabinetu.

Wobec takiego rezultatu, marszałek Rataj udał się do Belwederu i przedstawił p. Prezydentowi Rzeczypospolitej wniosek, aby został mianowany gabinet pozaparlamentarny. Zaznaczył jednak przytem, iż będzie usłował wyjaśnić do południa sytuację. Wynika z tego, że właściwie nie podjął on się misji sformowania gabinetu, lecz posłł jedynie p. Prezydenta o pozostawienie mu do południa czasu do namysłu.

Pisma warszawskie omawiające obecną sytuację dają jednogłośnie wyraz opinii, iż jest źle, że przesilenie trwa dalej, gdyż ma to niedobry wpływ na sytuację gospodarczą państwa. Pisma lewicowe atakują przytem min. gea. Sikorskiego, jako tego, który swoją osobą rzekomo udaremnia powstanie nowego gabinetu. Tymczasem z pism prawicowych, a zwłaszcza z obszernego wyrażenia posła Głabńskiego, że misja min. Skrzyńskiego bynajmniej nie rozbiła się o kwestje personalne, a specjalnie nie o kwestje mianowania tego lub innego generała. Poseł Głabński zaznacza w tem wyrażeniu, że ZLN. zaraz po objęciu przez min. Skrzyńskiego misji utworzenia nowego gabinetu sprzeciwił swoje stanowisko w ten sposób, iż na czele gabinetu powinien stanąć człowiek sam i że tylko taki gabinet byłby naprawdę gabinetem parlamentarnym. Równocześnie poseł Głabński powiedział wprost min. Skrzyńskiemu, iż w klubie ZLN. istnieje niezadowolenie z powodu jego polityki w odniesieniu do kresów zachodnich, dalej że ZLN. nie uważa za właściwe łączenie stanowiska premiera z taką sprawą zagranicznych, wreszcie, że powołanie min. Skrzyńskiego na kierownika rządu, mogłoby być uważane za spróba jego polityki zagranicznej ze strony klubu ZLN., który co do tej polityki ma bardzo wielkie zastrzeżenia. Zaznaczył nadto poseł Głabński bardzo wyraźnie, iż mylą jest opinie, jakoby klubowi ZLN. szło o osobę ministra spraw wojskowych, gdyż chodził mu jedynie o utrzymanie karności wojskowej i nieterwanie jakiegokolwiek prób zamętu i rozstroju armii. I właśnie stanowisko min. Skrzyńskiego w sprawie obsadzenia ministerstwa spraw wojskowych obrzucił tak żywą uciechę do niego, jako do przyszłego premiera, że ZLN. widział się zmuszonym odmówić mu swego poparcia, o ile trwał on będzie przy swem postanowieniu co do sposobu załatwienia sprawy mianowania ministra spraw wojskowych.

ZLN. uznaje obecnie marszałka Rataja za jedynego kandydata do stworzenia gabinetu koalicyjnego i parlamentarnego. Przedstawiciele innych stronnic nie wypowiedzieli się tak wyraźnie o obecnej sytuacji, która najprawdopodobniej i w ciągu dzisiejszego dnia nie wyjdzie do tego stopnia, aby można myśleć o utworzeniu ga-



Marszałek Sejmu Rataj, który otrzymał obecnie misję utworzenia gabinetu.

buntem parlamentarnego. Zdaje się też, że wobec takiego stanu rzeczy, jedynym wyjściem z obecnej

sytuacji będzie utworzenie gabinetu pozaparlamentarnego

# Co udaremniło utworzenie nowego gabinetu?

## Walka o osobę min. Sikorskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) O przebiegu decydujących rozmów min. Skrzyńskiego z przedstawicielami stronnictw, doszły do wiadomości publicznej niektóre ważniejsze szczegóły. Między innymi wiadomo, że przedstawiciele PPS, postawili kategorycznie żądanie, aby w przyszłym gabinecie nie zasiadał absolutnie min. spraw wojsk. gen. Sikorski. Natomiast przedstawiciele ZLN, żądali, aby minister ten bezwarunkowo pozostał na tem stanowisku także w nowym gabinecie.

Posel Witos oświadczył, że stoi na stanowisku zajętem w tej sprawie przez min. Skrzyńskiego, a mianowicie, iż kwestję obsadzenia teki spraw wojskowych należy z negocjacji obecnych zupełnie usunąć.

Jak zaznaczył potem poseł Witos, min. Skrzyński oznajmił mu, iż misja jego zakończyła się negatywnie, jedynie z powodu odmiennego stanowiska zajętego przez ZLN i PPS w stosunku do kwestji obsadzenia stanowiska ministra spraw wojskowych.

„Ja byłem jedynie obserwatorem — dodał poseł Witos — gdyż nie miałem nic do dodania do tego, co już powiedziałem w swoim czasie”. Min. Skrzyński przekonawszy się na podstawie tych rozmów o bezwocności swej misji udał się do Belwederu, ażeby zawiadomić o tem p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Na godz. w pół do 8-mej wieczór zaproszeni zostali na konferencję do Belwederu

przedstawiciele stronnictw sejmowych. Jak slychać poseł Głabiński (ZLN) oświadczył się za pozostawieniem min. generała Sikorskiego na dotychczasowem stanowisku, a jako na ustępstwo zgodził się następnie na cywilnych ministrów w osobach p. Plucińskiego lub Czetweryńskiego. Poseł Moraczewski (PPS) oświadczył, że uważa za jedyne wyjście ze skomplikowanej sytuacji powołanie na stanowisko ministra spraw wojskowych generała niezaangażowanego politycznie i do tego właśnie stanowiska przychylił się min. Skrzyński podczas swoich rokowań z przedstawicielami stronnictw. Jednakże ten punkt widzenia nie znalazł należytego uznania, wobec czego min. Skrzyński musiał uznać misję swoją za skończoną, choć p. Prezydent Rzeczypospolitej przy pożegnaniu się z nim zapowiedział mu, że będzie jeszcze z nim konferował.

Warszawa. (z) Zarówno „Ekspres Poranny”, jak i „Kurier Poranny” podają wiadomość, jakoby w pewnym momencie rozmów z przedstawicielami sejmii p. Prezydent Rzeczypospolitej miał oświadczyć, że ministra spraw wojskowych będzie mianował sam i że nie będzie nim gen. Sikorski, lecz inny jakiś generał. To oświadczenie wpłynęło na stanowisko posła Głabińskiego i jego klubu w tem znaczeniu, iż nie mógł on uznać dalej misji min. Skrzyńskiego.

## KATASTROFA W CYRKU WARSZAWSKIM

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) W cyrku warszawskim wydarzyła się wczoraj podczas przedstawienia katastrofa. Mianowicie, w czasie produkcji na trapezie napowietrznym, dwóch lino-skoczków spadło ze znacznej wysokości na ziemię, doznając wstrząsu wewnętrznego i nadwężenia kręgosłupa. Jeden z tych lino-skoczków znajduje się w bardzo groźnym stanie. Spadł on wraz ze swoim towarzyszem w chwili, gdy z zawiązanymi oczyma i w worku na głowie wykonywał t. zw. śmiertelny kok.

## ARESZTOWANIE PRAŁATA PAPIESKIEGO W KOWNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Jak donoszą z Kowna, został tam aresztowany prałat papieski, ksiądz Kłikna, i na mocy rozkazu komendanta miasta odstawiony do obozu koncentracyjnego, jako niebezpieczny dla państwa i społeczeństwa.

## ZWINIĘCIE TEATRU IM. BOGUSŁAWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Ostatnie posiedzenie komisji finansowo - budżetowej rady m. Warszawy było poświęcone w całości rutynowej gospodarce w teatrach miejskich. Po obszernym referacie radnego Hirszla, przyjęto wniosek radnego Zawadzkiego, aby z dniem 1 stycznia 1926 zwinąć zupełnie teatr im. Bogusławskiego. Personal tego teatru, do którego należą m. i., Zelwerowicz, Solska, Halaćńska, Justian, będzie do końca pobierał gażę, w zamian za to, że przynajmniej dwa razy na tydzień będzie urządzał przedstawienia na przedmieściach Warszawy.

## Groźna i szkodliwa konkurencja. Tkacze łódzcy przenoszą się do Rumunii.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Z Łodzi donoszą: obrót handlowy z Rosją sowiecką okazuje w ostatnich czasach znaczny wzrost. W lipcu i w sierpniu doszedł on do kwoty 5 milionów rubli złotych, podczas gdy w drugim kwartale wynosił dwa i pięć milionów. Obok tej pocieszającej wiadomości są także i smutne. Mianowicie fabrykańcy łódzcy, którzy nie są w stanie prowadzić swoich fabryk z powodu ciężkiej sytuacji ekonomicznej, względnie prowadzą je w tempie bardzo powolnym, wy-

przedają masowo swoje warsztaty pracy do Rumunii, która przygotowuje się na wielką skalę do organizacji przemysłu włókienniczego. Najlepsi tkacze łódzcy, którzy po 25 lat i więcej pracowali w tkalniach w Łodzi, przenaszają się do Rumunii dla organizowania tam warsztatów pracy przemysłu włókienniczego. Nie potrzeba dodawać, że dla Polski wytwarza się przez to bardzo groźna i szkodliwa konkurencja

## Bunt wojskowy na Litwie. Powodem buntu — barbarzyńskie zachowanie się oficera.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Z pogranicza polsko - litewskiego nadeszła wiadomość, że w miasteczku Ołta, na Litwie, wybuchł bunt w 6 p. p., który krwawo został stłumiony. Bunt wybuchł skutkiem barbarzyńskiego zachowania się jednego z oficerów, Lifschütza, który uderzył w twarz pewnego żołnierza. W od-

powiedzi na to żołnierz ów przebił bagnetem oficera. Następnie wszyscy rekruci zamknęli się w koszarach i bronili się tam przez kilka godzin, a rezultatem walk obłożonych z obiegającym było kilku zabitych i 6 rannych. Z pośród obłąganych zginał m. i. porucznik Chorzejko.

## Giełda lwowska

z dnia 18. listopada.

Dolar amer. w wolnym obrocie zł. 677.

Bank Polski vs il dolara amer. zł. 675.

Transakcje nielokalowe: Na rog eldzie niekotowanych transakcja drobna w dr-bnem Jaworznie na kursie zł. 680, pozatem poszuk wano do kupna 50 sztuk akcji robne Jaworzno i chi n plecie kurs zł. 700 przy braku towaru. 25-tki plicono zł. 695. Gazy wschodnie zł. 995. Gaz Zachodnie zł. 105. Bank Polski zł. 46. Pożyczka konwersyjna zł. 2750 - 2800.

Transakcje w akcjach: Browary 700, 785, 765; Chodaków 530, 595, 540, 535; Chybie 395; Parowozy 024.

## Hitlerowi nie wolno przyjechać do Wiednia.

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego.)

Wiedeń, w listopadzie.

Onegdaj rozszły się tutaj pogłoski o bliskim przywotcy przywócy hakenkreuzlerów niemieckich, Hitlera, do Wiednia, gdzie miałby spełnić funkcję sędziego rozjemczego w załatwianiu sporów, powstałych obecnie w łonie tutejszej partji hakenkreuzlerskiej.

Ze sfer urzędowych donoszą jednak w związku z tą pogłoską, że w razie przekroczenia granicy austriackiej zostałby Hitler natychmiast przytrzymany i z powrotem do granicy odstawiony.

M. LISOWSKI.

# Kradzież tajnych dokumentów ochrony sowjeckiej.

Kierownik G. P. U. utrzymuje dom publiczny

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W związku z kradzieżą tajnych dokumentów ochrony sowjeckiej w P. U. w Mińsku, przybyli tam specjaliści wyślanicy z Moskwy, którzy przeprowadzili skrupulatną rewizję. Okazało się przytem, że kradzież wynikała na tle nadużyć pieniężnych i politycznych w zarządzie G. P. U. Zaraz

na wstępie wykryto, iż kierownik specjalnego wydziału G. P. U., niejaki Rutniew, prowadził rozrzutne życie i wydawał masami pieniądze, czerpiąc zarówno z kasy G. P. U., jak i z domu publicznego, który z tych pieniędzy utrzymywał.

# „Uzdrowiające“ zioła znachora.

Ojciec przypadkowym zabójcą dziecka.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) We wsi Niezyce pod Łodzią zdarzył się wczoraj wypadek, zakończony śmiercią dziecka. Jeden z mieszkańców wsi udał się do pewnego znachora, który dał mu tak odurzające zioła jako lekarstwo, że włościanin, zaledwie napł się tych ziół, padł

bezprzytomny na łożko, na którym spoczywał jego półtoraroczny syn. Następstwem tego było, że dziecko zmarło skutkiem uduszenia, a ojciec dopiero po przebudzeniu się dowiedział się, że był sprawcą śmierci niemowlęcia. —

Z OSTATNIEJ CHWILI.

# Czwartkowa rozprawa przeciw Steigerowi.

Co mówi kolega i przyjaciel oskarżonego?

(Trzydziesty pierwszy dzień rozprawy).

(rs) Rozprawa dzisiejsza zaczęła się o godzinie 9:35 przy liczniejszej niż w ubiegłych dniach, udziale publiczności ze względu na spodziewane zeznanie podkomisarza Kajdana. Jako pierwszego świadka, przesłuchano

Prez. ma właśnie przejeżdżać przez ul. Kopernika, wracając z Targów Wschodnich — zaraz potem Steiger pojechał się ze św. słowami:

— Serwus! Ide do biura!

Przew.: Jak ubrany był Steiger?

Św.: W płaszcz jasny, kapelusz jasny i okulary.

Przew.: Czy zachowywał się normalnie?

Św.: Zupełnie normalnie.

Przew.: Czy nie zdradzał nerwowego podniecenia?

Św.: Nie.

Przew.: Co miał w rękach?

Św.: Nic.

Osk.: Osk. odszedł następnie w kierunku ul. Legionów i św. stracił go z oczu, zwłaszcza, że sam odszedł na jezdnię. Św. ubrany był

w garnitur czarny bez kapelusza

i płaszcza.

W chwili przejazdu orszaku upadł jakiś palący się przedmiot za powozem Prezydenta. Św. w pierwszej chwili myślał, że przedmiot ów rzucono z kawiarni De la Paix. Publiczność zdrewniała. Według, że to bomba.

Potem św. widział, jak Stigera po aresztowaniu odwołano na poleję autem, w którym

jakaś pani krzyczała

i wymachiwała rękami. Steiger, ujrawszy oskarżonego, zawołał: „Chodź ze mną!”

Przew.: Co krzyczała owa pani?

Św.: Nie przypominam sobie.

Św. wołał do policji, że aresztowany jest niewinny.

Dalszy ciąg sprawozdania w następnym numerze.

Bernarda Fichmana.

Po złożeniu przysięgi świadek ten zeznaje, że zna oskarżonego od roku 1920 ze związku akad. „Makabea“ i z lwowskiej szkoły handlowej. W dniu zamachu, tj. 5. września 1924 r. zobaczył się ze Steigerem o godz. kilka minut po trzech kwadr. na 3-cią

na rogu ulic Kopernika i Legionów.

Mianowicie św. stanął koło latarni, oczekując na pojawienie się orszaku, by mu się przyrzec. Z przeciwnej strony nadszedł oskarżony, uśmiechnął się, skinął głową i przywitał się. Zaczęli rozmowę na temat odznaki, która świadek miał na klapie od marynarki. Na odznace tej były wryte litery „M. T. W.“, co oznaczało

„Międzynarodowe Targi Wschodnie.“

Odznaka ta uprawniała Fichmana, jako współpracownika firmy, eksponującej towary na Targach, do wolnego wstępu na plac wystawowy. Steiger żartował na temat tej odznaki i układał różne zdania, których słowa zaczynały się na M. T. W.

Przew.: Na przykład?

Św.: Międzynarodowe Towarzystwo Warjatorów...

Rozmowa zesłała na temat pobytu Prezydenta Rzpltej we Lwowie. Św. oznajmił Steigerowi, że

# Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Czwartek 19 i piątek 20 bm. „Nowi Panowie“. Ceny zmniejszone.

Sobota 21 bm. o godz. 3.30 popoł. „Mieszan Stanisław Żółkiewski“. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 19 bm. „Marietta“ operetka, premiera. Ceny zmniejszone.

Piątek 20 bm. „Marietta“. Ceny zmniejszone.

TEATR „SEMAFOR“ ul. Rejtana 3. Codziennie 19.45, w niedzielę i święta 16.45. 1) Rabindranath Tagore: Poczta. 2) Fr. Karpiński: Laura i Filon. 3) Boy: Nowinki. 4) Jack London: Prawo białego człowieka. 5) „Poczekaj Hanka“. 6) „Na przepiecku“. 7) Rodoć: „Nie jestem przy apetycie“. 8) Prudhomme: Waza 9) Strauss: walc. Bilety wcześniej do nabycia w składzie uut Seyfartha, ul. Akademicka.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT ART

We czwartek, dnia 19 b. m. godz. 20: TRIO — KONCERT prof. M. Dąbrowskiego, Dr. M. Basera i Dr. Karola Lillienthala. Utwory Beethowena, Czajkowskiego i Schuberta.

TEATR WIELKI daje dziś i jutro świetną, pełną brawurowego dowcipu i humoru, niezwykle aktualną w dobie dzisiejszej, komedię R. de Flers'a i R. Croisset'a: „Nowi Panowie“ w świetnym wykonaniu całego zespołu artystycznego z pp. Czajkowską, Rowińską, Dobrzańską, Bieleckim, Ferturem, Lechmanem, Zabielskim i in. w pomysłowej i efektownej reżyserji p. Dobrzańskiego. Komedia ta, dzięki niepospolitemu walorom scenicznym i artystycznym zdobyła na naszej scenie pełny sukces, to też ścianie niewątpliwie bez zastępy widzów, spragnionych beztroskiego śmiechu i ochoty. Ceny zmniejszone.

TEATR NOWOŚCI wyjątkowo dziś z piękną i nadzwyczaj dowcipnej, efektownej i melodyjnej operetki W. Kollo: „Marietta“, której powodzenie z góry zapewnione, dzięki wielkim wartościom muzycznym i barwnej treści. Ostatnia nowość repertuaru, operetka ta przygotowana z wielkim nakładem pracy kosztów, będzie niewątpliwie atrakcją, do czego dzielnie przyczyni się pierwszorzędna obsada głównych partji w osobach pp. Korabianki (rola tytułowa), Rejskiej, Kuligowskiej, go i Tatrzalskiego oraz ról pomocniczych w osobach pp. Kowalskiego, Szeszenia, Samdta i Szymalskiego. Pełna inwencja i pomysłowości reżyseria p. Tatrzalskiego, przygotowanie muzyczne p. Leszczyńskiego. Operetkę urozmaica bogaty dział choreograficzny układu baletmistrza p. Ciesarskiego, w wykonaniu pp. Jabłońskiego, Cesarzkiego i całego corps de ballet. Nowe dekoracje Zygmunta Bałki. Ceny biletów zmniejszone.

POSIEDZENIE RADY MIEJ. odbędzie się dziś o godz. 6.tej wieczór w sali posiedzeń Rady miej. w ratuszu.

(II) ZE SPRAW MIEJSKICH. Sekcja piąta (organizacyjna) odbyła posiedzenie dnia 10 b. m. wczoraj pod przewod. r. m. dyrektora dr. Pręchnickiego. Sekcja uchwaliła przyjąć do wiadomości, że Ministerstwa wyznań relig. i oświec. publicz. zgodziło się na pozostawienie ósmych klas w szkołach powszechnych żeńskich: im. Marii Konopnickiej, im. św. Anny i im. św. Marii Magdaleny oraz dziewiątych klas w szkole powszechniej żeńskiej im. św. Anny i św. Marii Magdaleny a zobowiązać się intencją Grupy m. Lwowa do ponoszenia wydatków rzeczowych i wydatków na służbę, połączonych z utrzymaniem tych klas.

„KUPON WIECZKU“

Nr. 35

Wyciąć i dołączyć do rozwiąz 1111!

**NIE „PLOTKI“ LECZ „ULOTKI“.** Do Nadesłanego p. t. „Odpowiedź na oszczerstwa“ zakradł się błąd. Wiersz pierwszy ma opiewać: „Finna „Stella“ rozrzuciła oszczerze ulotki.

**W IMIĘ SŁUSZNOŚCI** W Nr. 7212 z dnia 11. lipca br. ukazał się w „Wiek Nowym“ artykuł pod tytułem „List z Wołynia“, w którym została zaczepiona Okr. Dyrekcja Rob. Publ. w Łucku, a między innymi spotkał zarzut także inżyniera Dr. Eugenjusza Malisza, że jako cichy spółnik dopomógł p. inż. Hoffowi do uzyskania pożyczki pieniężnej w tamt. Banku Polskim. Sprawy tę oddał p. inż. Malisz do rozpatrzenia Sądowi Dyscyplinarnemu Wołyńskiego Stowarzyszenia Techników w Łucku. Sąd ten po zbadaniu całości sprawy, rozpoznaniu dokumentów i przesłuchaniu świadków postanowił: Uznać, że w związku z transakcją pomiędzy Bankiem Kupieckim w Łucku a inż. Marjanem Hoffem, która to transakcja spowodowała artykuł w gazecie „Wiek Nowy“, jakiegokolwiek bądź zarzuty pod adresem Eugenjusza Malisza są bezpodstawne, skutkiem czego nie upatrując w postępowaniu jego żadnych cech, sprzecznych z etyką Stowarzyszenia, uwolnić kolegę Eugenjusza Malisza od wszelkiej odpowiedzialności. Przewodniczący Bieliński (—), sędziowie Słemiencow (—), Turowski (—). Za zgodność z oryginałem Łuck, dnia 10. listopada 1925 r. Inż. Franciszek Raczyński. (—).

**BAGNA W ŚRÓDMIEŚCIU.** Mieszkańcy pobocznych ulic, Akademickiej tj. ul. Zimorowicza, Chorążczyzny, Sienkiewicza i innych proszą Magistrat o wybrukowanie tych ulic. Ulice te są licznie uczęszczane, szczególnie ulicą Chorążczyzny przejeżdżają z dworca dorożki i auta, przed którymi trzeba się chronić do bramy, aby nie być obrzyganym. To wieczne błoto nie przyczynia się do zdrowotności, a w razie pogody unosi się znowu tumany kurzu tak, że trudno otworzyć. Zamiatanie i wysypanie dziur szutrem, jak to świeżo robiono na ul. Sienkiewicza na nic się nie przyda, szkoda trudu i kosztu, bo proszę spojrzeć, jak te ulice wyglądają po deszczu. Najwyższy czas, żeby były wybrukowane.

(d) **ZNOWU WLAMANIE.** Wczoraj wieczorem nieznaną sprawcą włamał się do mieszkania Józefa Strzeleckiego, właściciela zakładu Introligatorskiego przy ul. Sykstuskiej 8. Po rozbięciu drzwi wchodowych sprawca zabrał futro piżmankowe, czarnym sukniem kryte z krymskim kołnierzem oraz wiele bielizny, wyrządzając szkodę na 2000 zł.

(d) **DWA PRZEBICIA NOŻEM.** Niejaki Schmul Klein zwany „Kojtyk“ wczoraj przebił nożem Julję Bednarczyk, dziewczynę lekkich obyczajów. Tego samego czynu dokonał Paweł Laban, dozorca domu na Starym Rynku 1. 5. Pchnął on nożem w pierś Piotra Kaczora. Obaj nożewcy po swych czynach zbiegli, za też policja za nich poszukuje.

(d) **ARRESTOWANIA.** Za kradzież noży w sklepie Sabiny Drebusowej przy ul. Zybkiewicza 51, aresztowano Grzegorza Paczulę z Sokolnika. — Za włóczęgostwo po ulicach miasta policja aresztowała Marię Boreńko z Złoczowa i Zofję Kłoczak z Buczacza.

(d) **POŻAR PIWNICZNY.** W rzeczywistości przy ul. Króla Leszczyńskiego 30 wybuchł pożar piwniczny. Ktoś przez nieuwagę porzucił zapalniczkę na słomę i z tego powodu powstał ogień. Na miejsce przybyła straż pożarna i pożar ugasiła.

## Napad bandycki na drodze między Sokalem a Mostami Wielkimi, Akt, który zgubił się, a bandyci uniknęli sądu doraźnego.

Pewnej nocy w lipcu 1923 roku Andrzej Waśko z żoną Patanią wracali z Sokala do Borowego. Gdy byli w lesie na drodze między Łęgowem a Borowem, pod jedną sosną zauważyli kilku osobników, uzbrojonych w karabiny. Po przejeździe obok nich fura, jeden z tych osobników zawołał „stój“, poczem Iwan Kołęda zatrzymał furę, do której zbliżył się Iwan Waśko i Dmytro Karnowa. Inni ich towarzysze stali na straży.

Wspominany Kołęda zażądał od jadącego fura Andrzeja Waśki pieniędzy, a gdy ten tłumaczył że przy sobie nie ma, bo wraca z młyna, wtedy Iwan Waśko

wystrzelił z karabinu na postrach, zaś Kołęda przyłożył mu do piersi swój karabin i zawołał: „widzisz już strzela, dawaj pieniądze psia krew, bo druga kula zaraz w ciobie wlezie“.

Przestraszony Andrzej Waśko wyjął z kieszeni 2000 marek i dał Kołędzie, lecz ten niezadowolony z wyniku rabunku, obszukał jeszcze Andrzeja i dopiero, kiedy więcej pieniędzy nie znalazł, pozwolił mu odjechać.

Ta, stosunkowo drobna korzyść niezadowolona bandytów, bo Kołęda na polecenie Ołeksy i Hawryła Paszkowskich pobiegł za furą zatrzymując ją, a towarzysze jego

obszukał jeszcze żonę napadniętego.

Sledztwo ustaliło, że wszyscy oni specjalnie

zmówili się napaść na Andrzeja Waśkę, gdyż Iwan Waśko poinformował ich, że ten pojechał z węgłami do Sokala, a wracając do domu będzie miał przy sobie większą kwotę pieniędzy. Istotnie miał on przy sobie 52.000 marek, lecz w drodze przed lasem, gdy usłyszał strzał, 50 tysięcy schował w ukrytej kieszeni kamizelki, której to kwoty napaścay przy nim nie znaleźli.

Za ten rabunek dopiero wczoraj wszyscy powyż wymienieni odpowiadali przed ławą sędziów przysięgłych. Rozprawę prowadził sędzia Dworzak, a w skład trybunału wchodził sędziowie Hoczowski i Małeki. Oskarżał prokurator Gürtler, bronił dr. Szymon Weiss i dr. Żywicki.

Po przeprowadzonej rozprawie, na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał zasądził Iwana Kołędę i Iwana Waśkę z Reklifca oraz Dmytra Karnowę z Łęgowej na karę po dwa lata ciężkiego więzienia, natomiast Ołeksę Paszkowskiego i Hawryła Paszkowskiego z Łęgowej uwolnił od oskarżenia.

Wszystkim oskarżonym groziła kara od 10 do 20 lat ciężkiego więzienia, a przedewszystkiem powinni być jeszcze w 1923 roku stanąć przed sądem doraźnym. Nie doszło do tego, gdyż doniesienie policyjne wówczas gdzieś

zamorziło się w sądzie powiatowym w Mostach Wielkich i dopiero w lipcu br. odnalazło się. Dlatego teraz po dwóch latach odbyła się rozprawa przeciw nowojcom.

## Falszywe rosyjskie czerwienice na lwowskiej i przemyskiej giełdzie. Aresztowanie technika dentystycznego.

(\*) Wczoraj na czarnej giełdzie w ul. św. Stanisława udało się referentowi i rzędu śledczego przytrzymać ośmika, puszczonego w obieg fałszywe rosyjskie czerwienice. Sprawa miała się następująco:

Przed dwoma tygodniami jakiś elegancko brany osobnik pośrednik handlowemu Goldmanowi na czarnej giełdzie sprzedał 15 cze wińców po 30 zł. Gdy ówniej tę obcą walutę chciał dalej puscć w obieg, przekonał się, że nabył przez niego cze wińca są fałszywe. Równocześnie Goldman od niego z czarnogiel ziarzy z Przemyśla dowiedział się, że i tam kursują fałszywe cze wińce, a z rysobitu tego, który sprzedał, ustalił, że jest nim ten sam osobnik, grający we Lwowie.

Goldman o swoim nieszczęściu do policji nie doniósł. Przypadkowo wczoraj ten sam osobnik, nie podejrzając, że Goldman

stał przed nim, za wstąpieniem do niego, w ulicy zaproponował mu kupno czerwienic. Wtedy Goldman usiłował nieznając osobnika przytrzymać i wskutek tego między nim a nieznanym wywiązała się na ulicy walka, w czasie której fałszywe cze wińce już wymknęły się z opresji.

Na nieszczęście jego przypadkowo nadszedł tamteży ref. Bromirski i przytrzymał uci kałającego. Osobnik ten rozpoczął walkę z Bromirskim, w czasie której skłócił Bromirskiego w rękę, lecz nie zdolał już zbiec.

W policji okazało się, że przytrzymały nazywa się Symon Labkowiez-Rubinstein, lat 31 i jest technikiem dentystrycznym z Biłogołowa. Falszera osadzono w areszcie.

Dochodzenia w tej sprawie są dalej prowadzone.

(d) **KRWAWA SPRZECZKA.** Taka wynikła w Hermanowie pod Lwowem między rolnikami Filipem Hawliczem a Jackiem Muchą. W czasie tejże Mucha przebił Hawlicza nożem, którego w groźnym stanie życia przewieziono do lwowskiego szpitala.

**REFORMA PRAWA MAŁŻENSKIEGO** przez Dra Z. Małach, adwokata w Krakowie, omawia problem rozwodu, separacji, ślubów cywilnych według prawa trój ziemnicowego. Do nabycia w księgarniach i u autora, Kraków, Rynek 22. Cena 3 zł. 2903

### ARTYSTA-MALARZ GRIE Z GŁODU!

Apelujmy do Czytelników o pomoc dla niego. Jest sędziwym starcem, chorym i zaledwie może już zarobić na chleb. Zdany jest zupełnie na łaskę losu, w dodatku pozawiono go dachu nad głową. Składki należy nadsyłać do Administracji „Dla artysty-malarza F. B.“ 9303

## Z teatru.

„Nowi panowie“, komedia w 4 aktach Roberta de Flersa i Franciszka Croisseta. Przekład Bolesława Gerczyńskiego.

Nie jeszcze nie uszło we Francji kpiącemu dowcipowi Roberta de Flersa. Wesoły ten człowiek naigrawał się przez szereg lat z wszystkich świętości i dostojności, aż go zrobiono „nieśmiertelnych“ i oślarowano mu „zielony frak“, z którego niedawno jeszcze skroci doskonałą komedię. Sądzone, że się uspokoi. Ale Flers wziął zielony frak i nie zmienił się. Po stracie jednego spółnika wziął sobie drugiego i spółka obrzuciła się równie dębowa i groźna jak pierwsza. Przyszły nowe rzędy, a z nimi nowi ludzie. Robert de Flers uśmiechał się pobłaźliwie, przypatrując się im z zaciekawieniem i kniując w duszy nową złośliwość. Ta wesoła złośliwością jest ostatnia jego komedia. Wzruszko bowiem, co się w niej dzieje. Jest substytutem do ironicznej refleksji, że w polityce nie się nie zmieniło od czasów Ludwika XIV-tego. Po nowy rząd jest równie absolutny, jak okrutny „ancien regime“, do którego obalenia potrzebna było aż rewolucja francuska. Taki nowy człowiek, robotnik i rewolucjonista Jakób Gaillec, używa tak samo swoich wpływów na stanowisku ministra, jak to czynili stambelanowie Jego Królewskiej Mości, gdy im chodziło o zdobycie engagement protegowanej aktoreczki do Komedii Francuskiej. Zmienił się tylko ludzie, zmieniły się maniery. Ale rzędy pozostały te same. Zarazem odkrywa w nich rolę jaką pamięta Zuzanna Verrier, która dla dogodzenia swej chciwości zarzeka się w mętnej wodzie i łowi dla siebie złołą rybkę w postaci starego, ale bogatego hrabiego - senatora. Jest chyba jedna tylko nowość w tej archaicznej, starej jak świat historii: hrabia popełnia morganatyczne małżeństwo z takim spokojem, jakby jego dziadkowie i pradziadkowie nie nigdy nie robili.

Zwycięstwo arystokracji, klęska proletariatu, upadek gabinetu, tryumf młodej aktoreczki, to wszystko jest w rękach zrezygnowanego gracza Flersa atutem do wygrania komedii, w której lekki uśmiech urodzonego kpiarza łączy się z madrością i przenikliwym spojrzeniem czujnego i uważnego obserwatora. Całość trochę się dłuży, nie posuwa na śliwie naprzód niespokojnikami sytuacyjnymi, ale skupia to doskonale. Jedne dawosy polityczne, niezrównane maksymy, które padają zawsze w porę, wymierzone trafnie i niezawodnie. Można więc wybaczyć Flersowi, że ekspozycja trochę ciężka i długa, że dłaż nie błyszczy dawną świeżością, że fabuła nie odbiega od tysiąca innych komedii francuskich. Nie wybaczy natomiast tej komedii Flersowi Liga Narodów to, że odeślał do niej swego nieszczęśliwego bohatera, jako do jedynego miejsca, gdzie można w spokoju przetrwać swoje smutki.

Aktorzy zasmakowali w tej komedii. Przedewszystkiem dobra para pp. Czajkowska i Kwiatkowski. Peniając się dużą starannością, jaka wchodzi w każdą rolę, stworzyła p. Czajkowska żywy, szczery typ, przekonujący w momentach wzruszeń i ujmujący w chwilach wesołości i humoru. Ona była piękna, godna tych gustownych sukien „proku nielocność“, jaki wchodziła na scenę. P. Kwiatkowski czuł się w swojej roli doskonale. Dał postać dobrze wypracowaną i skonstruowaną. P. Dobrzański jako hrabia - senator zdobywa powoli mistrzostwo w kreowaniu pysznych typów arystokratycznych, zwłaszcza po doskonałym baronie z „Romansu zeszytowego“. Wszyscy mu grają dobrze, a więc pp. Lochran (Courcieux), Fernier (woźny), Bielecki (Brassac), Rowińska (Julia) i inni. Reżyserja p. Dobrzańskiego bardzo staranna. Jedno tylko zastrzeżenie: tempo przewlekłe.

Kazimierz Bukowski.

## Pies przedmiotem szantażu: Kradliwy szynkarz usmierca swego ulubieńca.

(d) Na jakie sposoby już biorą się ludzie, aby przysporzyć sobie dochody, ujawniał to wczoraj rozprawa sądowa, która toczyła się w okręgowym sądzie karnym. Mianowicie w Skniłowie, za rogatką gródecką, jest szynkarz Jakób Maas. Miał on psa, który rodzinę jego często ostrzegał przed nieproszonymi gośćmi. Z tego postanowili korzystać trzej tamtejsi gospodarze, a to Józef Korzekwa, Grzegorz Hała i Piotr Balzer.

Oni to ustawicznie psa tego kradli Massowi, poczem zwykle jeden z nich zjawiał się u niego i twierdził, że wie, gdzie jest pies i gotów go przyprowadzić, jeśli tylko dostanie za „fatygę“ jakąś kwotę lub wdękę. Mass, przywiązany do swego psa, przez dłuższy czas dawał sobie karciować. Rozzuchwaleni tem naciągacze, pewnego razu nawet zaproponowali Massowi kup o jego własnego psa za kwotę 70 zł. Tego już ręką Massowi było za wiele, więc za swego psa i zakopał, a o całej historii do iósł do policji.

To też za taką systematyczną kradzieżą i szantaż odpowiadali wszyscy trzej powyż wymienieni gospodarze. Rozprawę prowadził sędzia Laskowski, oskarżał prokurator J. J. J. Oskarżonych bronił: Korzekwę adwokat dr. Roller, Hałę — dr. Grzeszczyński, a Balcera — dr. Janiewicz.

Oskarżeni twierdzili, że z Massem „zartowali“, psa jego często „na hecę“ zabierali na furę, a potem go napędzali. Zarazem oskarżeni wykazywali złość Massa do nich, zwłaszcza Korzekwa, który w sądzie do rozprawy zjawiał się... pod dobrą datą.

W rezultacie wszyscy trzej oskarżeni zostali uwolnieni od winy i kary, a opuszczając salę rozpraw oświadczyli Massowi, że teraz w prezencie sprowadzą mu całą „kupę“ psów.

Wreszcie dodać należy, że Mass jest tym samym szynkarzem, u którego przed kilku dniami dopuścili się rabunku aresztowani Oleszczuk, Majewski i Kochan.

## Handlarki żywym towarem we Lwowie.

### Policja aresztowała cztery kobiety.

(d) Dzięki sprężystości nadkomisarza Parylewicza, szefa urzędu śledczego, — funkcjonariusze policji zdążyli schwytać w swoje ręce szajkę handlarki żywym towarem. Od dłuższego czasu był we Lwowie uprawiany proceder nabliania młodych dziewcząt oraz mężatek do nierządu. — Kobiety, które uległy szatańskim namowom różnych złych duchów, nasgnie były stępczone mężczyznom, opłacającym dość pokaźne kwoty.

Wczoraj policja zdołała aresztować takie cztery pośredniczki, które dla swych zarobkowych celów — za teren obraty sobie Lwów.

Są to: Rozalja Rymańska z Żydaczowa, Olga Orłowska z Warszawy, licząca 24 lata, Helena Kosar ze Zborowa, licząca lat 33 oraz Domini a Biedz, rodem z Mościsk. Wszystkie cztery zostały osadzone w aresztach, przeciw którym dochodzenia są w dalszym toku.

## Skandaliczna afera sportowa.

### Co na to Lwowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej?

Pod takim tytułem zamieszcza „Słowo Polskie“ ciekawy list byłego trenera Hasmonei p. Fritz Kerza, który dosłownie powtarzamy:

„Zapewne zainteresuje to Szanowną Redakcję, iż we Lwowie istnieje klub, który swych graczy wychowuje na profesjonalistów, mimo, iż wszędzie się głoś, iż w Polsce są tylko amatorzy.

ZKS Hasmonia we Lwowie, który mi jest wnień kilkaset dolarów, których ja nigdy z pewnością nie zobaczę, nie płaci Magistratowi procentów za zawody i podaje fałszywe przychody, nadto płaci swym graczom: Brubach Mto 30 dolarów, Werther 30 dol., Molra 50 dol., Steuermann 60 dol., Schneider 10 dol. Nadto Schneider dostał na początku sezonu weksel na 300 dol., nadto graczowi Fleischerowi płaci klub jedzenie i mieszkanie, tak samo jeszcze kilku innym graczom.

Proszę bardzo to wszystko w „Słowie Polskim“ podać do publicznej wiadomości lwowskiej publiczności, polskiemu PZPN. donoszę o tem, tożsamo lwóweckim piśmnom sportowym.

Z chęcią służę Wpanom i dalej informacjami, z wyrazami poważania: Fritz Kerz.

Od 15. listopada adres mój: Wiedeń W., Rupprechtstrasse 15“.

Nie ma co mówić — ładny „straszak profesjonalizmu“ (!) — gdy trener podaje dokładną wysokość pensji, wypłacanych co miesiąc graczom.

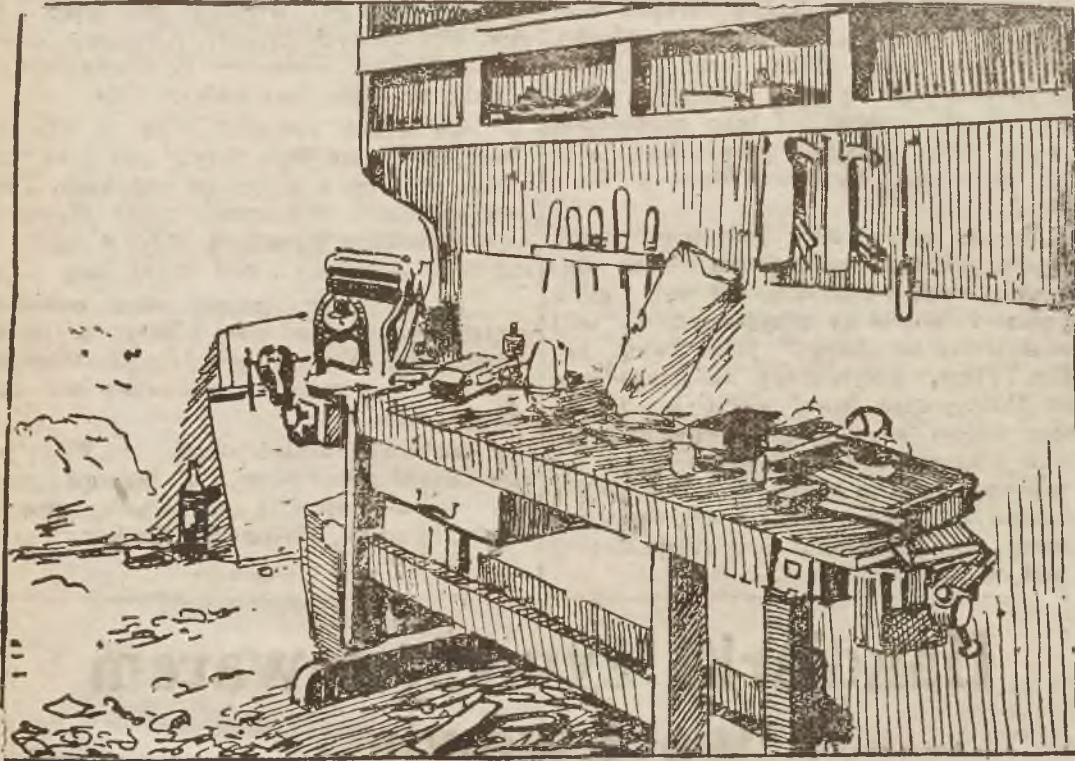
Do tak skandalicznych stosunków w okręgu lwowskim mogło dojść jedynie przy „odpowiednich“ władzach związkowych, które będą musiały zdać ostatecznie rachunek sumienia przed własnym zgromadzeniem — nie wyprą się bowiem, że o istniejącym we Lwowie profesjonalizmie nie wiedziały.

Jeżeli dotychczas nie było „nauuczających“ dowodów profesjonalizmu — jest to wina jedynie władz związkowych, które nie uznawały za stosowne przeprowadzić odpowiednich dochodzeń, lecz czekały, aż obcokrajowiec zdemaskuje tajejszą drużynę w zagranicznych dziennikach.

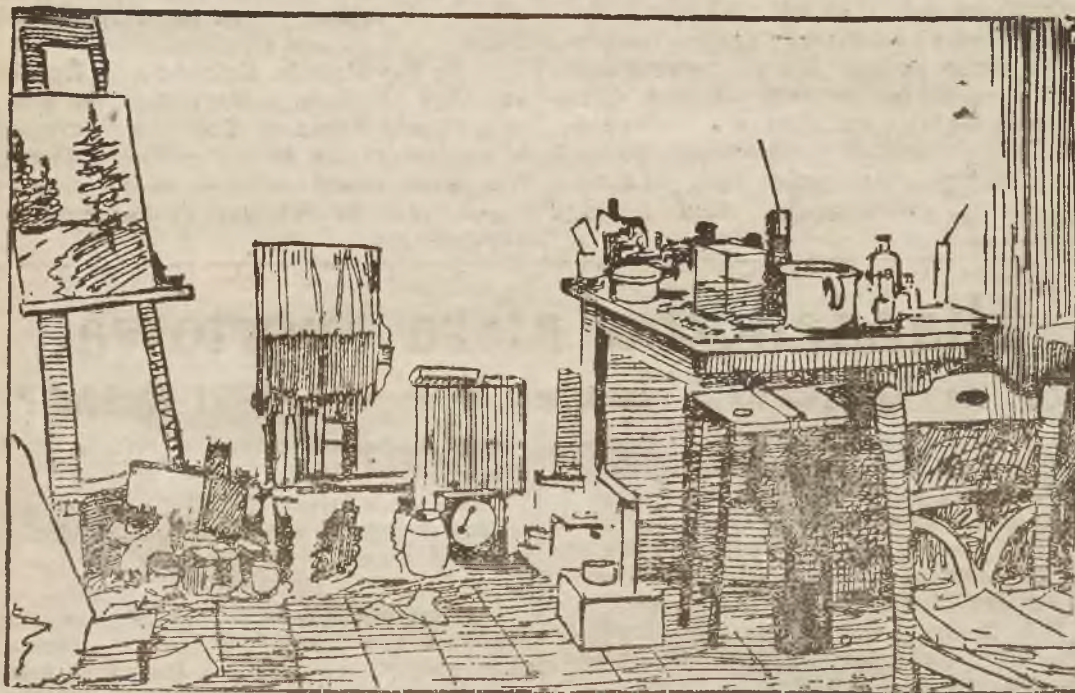
Swego czasu afera Kispesti narobiła w Europie dużo hałasu, dziś sprawami profesjonalizmu nikt się nie interesuje, bo i po cóż? — przecież

## Falszerstwo dolarów w Brzechowicach.

(d) Poniżej zamieszczamy dwie ryciny, sporządzone ściśle według zdjęć fotograficznych. Przedstawiają one wnętrza dwóch pokoi na pierwszym piętrze willi „Quo vadis” w Brzechowicach, w których aresztowany inż. Paykart miał urządzone swoje pracownie.



Rycina ta przedstawia pokój w kurytarzu po stronie prawej, w którym umieszczony był warsztat do obróbki metalu oraz prasa do wytwarzania znaków wodnych na pierze, na którym następnie inż. Paykart odbijał rysunki banknotu 100 dolarowego.



Tu widzimy pokój po stronie lewej kurytarza. Była to właściwa pracownia w zmuśnionej pracy wykonywania rysunku, naswietlenia i powielania. Tu był również ustawiony aparat fotograficzny. Również w tym pokoju inż. Paykart urządził wzmacniacz elektryczny o sile 1500 amperów, co którego umieszczony był amperometr oraz znajdowała się kądź dla celów elektrolytycznych.

prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej w Krakowie p. Dr. Cetnarowski pracuje nad utworzeniem czysto-amatorskiego związku piłki nożnej w Europie! Smutna ironia!

Niewolnienie drużyny czysto amatorskiej do spotykania się z drużynami zawodowcami, które nie mają nic wspólnego z prawdziwym sportem.

gdyż składają się z płatnych cyrkowców, nie chcących podjąć się żadnej innej pracy prócz futbolu i bilardu, — jest zbrodnią!

Dziś żyjemy jednak na opak — drużyny czysto amatorskie we Lwowie, nie cieszą się ani poparciem władz sportowych, ani sympatią tłumów, które popierała jedynie drużyny, strzelające bram-

ki, bez względu na to, kto w tych drużynach gra...

Wrzody profesjonizmu zaczynają pękać same, czekajmy dalej!

Nadmieniamy jeszcze, że do wynurzeń byłego trenera „Hasmonei” możemy dorzucić cały szereg innych jeszcze faktów, znanych zapewne LZOPN-owi, a partych na dowodach i oświadczeniach przedawców niektórych klubów lwowskich.

Może nareszcie zrozumie szeroka publiczność — dlaczego „Czarni”, ten czysto amatorski klub, nie bierze udziału w pracach LZOPN-u. Współpraca przedstawicieli sportu amatorskiego i zawodowego, byłaby chyba niemożliwą!

Cóż na to zaślepiona i bezkrytyczna, a szczerza wlecznie przeciw „Czarnym” przez zawodowców publiczność?

Pewnie — dla zawodowców są „Czarni” na gruncie lwowskim bardzo niewygodni.

### ZAWODY BOKSERSKIE.

Staraniem sekcji bokserskiej ŻKS. Hasmonea odbędą się w niedzielę 22 bm. o godz. 11-tej przedpołudniem w sali kina „Lew” zawody bokserskie między klubami LKB. Strzelec a ŻKS. Hasmonea.

Ze względu na to, iż są to pierwsze międzyklubowe zawody we Lwowie, budzą one zrozumiałe zainteresowanie i liczyć się należy z tłumnym udziałem publiczności.

## Dwa usiłowania samobójstwa.

(d) Wczoraj we Lwowie znowu wydarzyły się dwa wypadki usiłowanego samobójstwa.

Przy ul. Rycerskiej T. 8 robotnik Piotr Kisz przeciął sobie brzytwą żyły na lewej ręce. Gdy domownicy zobaczyli go w kałuży krwi, zawezwali pogotowie ratunkowe, które Kisz przewieźło do szpitala.

Drugie usiłowanie samobójstwa miało miejsce w aresztach policyjnych. Sprowadzona tam niejaką Karolina Kwiatkowska, która miała być odstawiona do sądu pozalwowskiego, napiła się sublimatu. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pomocy, po czym Kwiatkowska dalej została zatrzymana w areszcie.

Powody na razie w obu wypadkach nie są znane.

NADESLANE.

Co za krzyk!!!

TOM MIX

35771

TOM MIX

TOM MIX

dziś w kinie „LEW” w dramacie „Włoczek doli”.

DENTYSTYCZNE AMBULATORJUM

URZĘDNICZO - ROBOTNICZE

I KOLEJOWE — PLAC UNIK BRZESKIEJ I

CENY jak w ofic. ambulatorjum kolejowem. Za legitymacją na dogodnych warunkach.

35786

# NASZ FILATELISTA.

## DWIE MARKI JUBILEUSZOWE: KSIĘSTWA LIECHTENSTEIN I URUGWAJU.

(mf) Po Monaco najmniejszym suwerennym państewku Europy jest księstwo Liechtenstein. Obszar tego państwa zajmuje 159 kilometrów kwadratowych. Do roku 1866 należało księstwo Liechtenstein do rządu państw, wchodzących w skład związku Rzeszy niemieckiej, a od tego czasu osiągnęło zupełną niezależność od Niemiec, a natomiast weszło w pewien kontakt z monarchią austriacką. Ten kontakt utrzymał się i po zaprowadzeniu w Austrii Rzeczypospolitej, a łączność z Austrią odnosi się do zarządu poczt i telegrafów tudzież odnośnie do miar i wag. We Wiedniu ma także siedzibę kancelaria księcia, do której należy wykonywanie najwyższej władzy administracyjnej tak, jak sąd apelacyjny stolicy Tyrolu w Innsbrucku spełnia funkcje najwyższej instancji w sprawach sądowych księstwa Liechtensteinu.

Władzę książęcą określa konstytucja z roku 1862. Na jej to podstawie i na zasadzie primogenitury prawo do następstwa na tron ma każdorazowy najstarszy potomek rodzaju męskiego, pochodzący z rodu książęcego Liechtensteinów. Władza ustawodawcza zaś spoczywa w ręku Sejmu, którego siedziba znajduje się w mieście Vaduz. Wybory do Sejmu odbywają się co cztery lata, a udział w nich mają wszyscy pełnoletni mężczyźni, którzy obowiązani są pod zagrożeniem bardzo znacznej grzywny do wzięcia udziału w wyborze dwunastu posłów. Resztę członków trzech (Sejm składa się z piętnastu posłów) mianuje sam panujący książę.

Raz jeden każdego roku zbiera się Sejm na uroczyste obrady, w których każdy poseł obowiązany jest wziąć udział.

Panującym obecnie „monarchą” jest książę Jan II., który w dniu 5. października 1840 roku ujrzał światło dzienne, a zatem obchodził w ubiegłym miesiącu 85-tą rocznicę swych urodzin. — Z okazji tej zgotowała cała ludność księstwa (licząca 10.000 głów) wiele przyjemnych niespodzianek swemu monarche, któremu i Sejm w całym swym składzie złożył dowody szczerego przywiązania.

Ministerstwo austriackie dla handlu i przemysłu, jako zwierzchnicza władzę nad pocztami i telegrafami księstwa Liechtensteinu sprawujące, uczęsto ośmdziesiąt i piątą rocznicę urodzin księcia wydaniem serji, złożonej z trzech nowych znaczków pocztowych, których podobiznę, w znacznie powiększonym formacie przynosi nasza I-a ilustracja. Autorem rysunku znaczków jest prof. Eugenjusz Verling w Vaduz. Dolną wstęgę obrazka zajmuje napis w języku niemieckim: Fürstentum Liechtenstein, środek, otoczony pięćmi warzynowymi, zdobi podobizna księcia Jana II., a góry po prawej stronie nieścisłe się wartości znaczka, po prawej Rp. (rapij).

Trzy znaczki serji pamiątkowej mają zabkowanie 11 i pół mm. i są wartości po 10 Rp barwy zielonej, po 20 rp. barwy czerwonej i po 30 rp. barwy niebieskiej. Znaczki te sprzedają urzędy pocztowe z dodatkiem po 5 rp., przeznaczonym na cele dobroczynne.

### URUGWAJ.

Jednym z dwu potężnych dopływów największej rzeki południowej Ameryki La Plata jest Urugwaj, od którego kraj cały, zajmujący powierzchnię 187.000 kilometrów kwadr., otrzymał nazwę Urugwaju, czyli z hiszpańska Banda Oriental. Kraj ten oddzielony naturalnymi granicami rzeki La Plata i Urugwaj od Argentyny, przechodził rozmaite koleje, zanim doczekał się wolności a najcięższą mu była długoletnia niewola hiszpańska. Dla łatwiejszego rządzenia nad tą częścią

Ameryki południowej, utworzyła bowiem Hiszpanja wicekrólestwo w Buenos Alres, w skład którego weszły dwa gubernory: Urugwaj i Montevideo. Stan ten trwał do roku 1811, w którym udało się Urugwajowi wyzwolić się szczęśliwie z poddaństwa hiszpańskiego. Tylko do roku 1821 cieszył się kraj ten niezależnością. W tym bowiem roku stał się pastwą zaboru Portugalczyków, którzy przyłączyli go do swej prowincji brazylijskiej. I znowu zaciężyła niewola nad biednym krajem i znowu zwycięskie wojska i chciwi urzędnicy portugalscy lupili spokojną ludność i w niesłychany sposób znęcali się nad bezbronnymi.



Wreszcie chwycili Urugwajczycy, doprowadzeni do ostateczności za broń i pofaczymym wysiłkiem tyłże i Argentynczyków udało się w roku 1825 pokonać okupacyjną armję pod wodzą okrutnego Dom Pedra i odzyskać na nowo niepodległość swej ojczyzny.

Z wdzięczności wybrali Urugwajczycy dowódcę zwycięskich swych wojsk, generała Fructuoso Ribere, pierwszym prezydentem Rzeczypospolitej.

Po czterech latach za poparciem Ribery wybrano prezydentem generała Manuela Oribe. Ale ten sam Ribera przyczynił się już po trzech latach do upadku Oriby, wskutek czego wywołał okrutną wojnę domową między zwolennikami swymi, do których należała ludność wojska, jako „Colorados” (czerwoni), a zwolennikami Oriby, rekrutującymi się z właścicieli wielkich posiadłości — jako „Blancos” (biał). Niszcząca wojna domowa trwała z rozmaitem szczęściem do roku 1853, gdyż „bankosi” wezwali pomocy Argentyny przeciw „Colorados”, a ci zamknęli się w twierdzy Montevideo. Śmierć Ribery i Oriby przerwała wreszcie kroki nieprzyjacielskie.



Na pamiątkę wyzwolenia się przed stu laty z pod okrutnego poddaństwa portugalskiego i pierwszego posiedzenia własnego parlamentu wydał zarząd poczty urugwajskiej nową serję znaczków pocztowych, które w kształcie prostokąta noszą u góry napis „Republica O. Del Uruguay”, po prawej stronie „1825—1925” u dołu wartość — „Doce (dwanaście) centesimos”. Lewy bok prostokąta zajmuje do góry wzniesione prawe ramię męskie, dzierzące w ręce skruszony kajdany. Środek tych znaczków zajmuje piękny rysunek dzieła Juana M. Blanesa. W głębi rysunku widnieje malowniczy krajobraz Urugwaju a na tle

## Które dziecko z szóstej serji jest najpiękniejsze?

KUPON, upoważniający do głosowania w konkursie piękności dziecka.

### VI. SERJA

- 1) Nazwisko dziecka \_\_\_\_\_
- 2) Numer fotografii \_\_\_\_\_

Termin nadsyłania kuponów upływa z dniem 25 listopada.

tegoż historyczna chwila wyładowania trzydziestutrzecich „orientalów”, tj. bohaterów urugwajskich na pamiętnej ziemi Aquada, skąd zrodziło się odrukowe powstanie przeciw tyranom, uwieńczone wolnością.

Ciekawym przyczynkiem owej historycznej chwili ładowania trzydziestutrzecich jest twierdzenie niemieckich „historyków”, że w tej liczbie znajdowali się także i... dwaj bracia, Niemcy, nazwiskiem Spickermann!

Serję znaczków jubileuszowych wykonała drukarnia państwowa Urugwaju na białym papierze o zabkowniu 11 i 11 i pół mm. a znak wodny przedstawia leżącą literę „s”. Wartości po 2 centesimos są barwy czerwonej i szarej, po 5 centesimos fioletowej, a po 12 centesimos niebieskiej.

Druga ilustracja przedstawia jubileuszową markę Urugwaju.

## Sprawy gospodarcze.

Z RYNKU PRACY. (Za czas od 31. paźd. do 14. listopada 1925). W ciągu tych dwu tygodni rejestrowano w dalszym ciągu licznie zgłaszających się bezrobotnych umysłowych, jednakże wobec wyczerpania posiadanej funduszu na zasiłki rejestrację ich chwilowo wstrzymano. W najbliższych dniach spodziewać się można wyjaśnienia sytuacji. Na razie 104 osób otrzymało zasiłek, inni zmuszeni są czekać do nadejścia funduszu. Pracownicy fizyczny korzystają nadal z zasiłków w ilości przeszło 200 osób. Poszukujących pracy z końcem ubiegłego tygodnia pozostaje 1519 osób, otrzymało pracę w ciągu tego czasu 59 osób. Związek kolejowych dla umieszczonych na prowincji wydano 15. W dniach 11. i 13. listopada odbyła się rekrutacja robotników sezonowych do Francji. Z pośród zgłoszonych delegat Misji Francuskiej wybrał 241 osób, z tego już wyjechało do stacji zbornej w Mysłowicach 233 osób.

## Mustafa Kemal przeciw czarciarom kobiet turec.

### Tańczyły z odkrytą głową.

(b) Przed kilkoma dniami urządził Mustafa Kemal pierwszy oficjalny obiad z tańcami, na którym byli obecni wszyscy ministrowie z swojimi żonami i ambasadorowie państw obcych.

Na początku wieczora zabrał się prezydent Rzeczypospolitej tureckiej i zwrócił

# Epilog sensacyjnego procesu Bajot-Daudet.

**Wyrok.** — Proces nie wyjaśnił zagadkowej śmierci Filipa Daudet'a, lecz opinia publiczna wyrobiła już sobie sąd swój własny.

(?) Onegdaj zapadł wyrok w procesie Bajot-Daudet, o którym „Wiek Nowy“ zdawał sprawę w miarę, jak postępowała rozprawa. Sąd skazał Leona Daudet'a za oszczerstwo na 3 miesiące aresztu i zapłacenie 25.000 fr. Bajotowi.

Publiczność, zgromadzona na sali, przyjęła ten werdykt z oburzeniem. Leon Daudet wniósł sprzeciw.

W wyroku powiedziano nadto, że rozprawa nie wyjaśniła zagadkowej śmierci Fi-

lipa Daudet'a. Ani Flaoutter, ani Colombo nie są winni. Winien tylko Leon Daudet, ponieważ „oczernił“ Bajota o współnictwo w zamordowaniu syna.

Teraz z kolei urzędnicy policji, którym Leon Daudet rzucił w twarz oskarżenie o zabójstwo Filipa Daudet'a, gotowi oskarżyć go o oszczerstwo.

Paryż na to czeka, jak na nową sensację. Więc-żość opinii publicznej stoi po stronie Daudet'a.

się do kobiet tureckich, które przysłyżawoalowane. Prosił je, aby nie tylko zdjęły czarczaś, który zasłania im twarz, ale także całą głowę z włosami.

Wszystkie kobiety zastosowały się natychmiast do wezwania prezydenta i zdjęły zasłonę i tańczyły z odkrytą głową stary taniec turecki zeibek, który Mustafa Kemal wprowadził do dancigó ww Anatoliji.

## ZAPISKI.

**WŁADYSŁAW KUHARSKI:** „MYŚLI Z PISMA SIENKIEWICZA. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Jakby pokłosie nroczywości Sienkiewiczowskich pojawiła się praca prof. W. Kuharskiego pt. „Myśli z pisma Sienkiewicza“. Zbiera ona olbrzymi materiał myślowy wielkiego p'isarza i rozdziela go następnie na XIX oddzielnych grup: O Bogu i

wierze, o ojczyźnie i narodzie, o społeczeństwie i rządzie, o człowieku i jego duszy, o jego życiu, młodości, starości, śmierci, o kobiecie i małżeństwie, o żołnierzu, wojnie i pokoju, o literaturze i sztuce itp. Ułatwia to czytelnikowi rozejrzenie się w olbrzymim materiale sentencji, aforyzmów, przysłów, powiedzeń ciekawych i filozoficznych rozważań, które autor „Bez dogmatu“ tak hojnie rozrzucał wśród swoich arcydzieł, dając dowód, że był nie tylko świetnym pisarzem-malarzem, ale także głębokim myślicielem.

Pracę prof. Kuharskiego, gruntowną i szczegółową, a świadcząca o umiłowaniu twórcy „Quo vadis“, przyjmie przychylnie n'etylko każdy badacz twórczego talentu Sienkiewicza. Mówca, kaznodzieja, nauczyciel, znajdą w niej bez trudu dużo sentencji aktualnych. Każdy zresztą czytelnik zapełni odczytaniem poszczególnych rozdziałów niejedną godzinę wypoczynku przyjemnie, a nie bez pożytku. Dobrze zatem zrobiło Wydawnictwo „Ossolineum“ publikując „Myśli“ autora

„Trylogii“ i dając jej — jak zwykle — staranną szatę zewnętrzną.

## Humor zagraniczny.



— Są kobiety, które nie mogą wleźć do swego męża ani na słowa!  
— Ja mam więcej szczęścia! Mój mąż m'wi często przez sen!  
(„Le Matin“, Paryż)

Naczelny redaktor:  
**BRONISŁAW LASKOWNICKI**  
Odpowiedzialny redaktor:  
**JÓZEF KRZYŻTOFOWICZ**

## OGŁOSZENIA

**Lwowska Szkoła Sienografii**  
**Dr. MESSEGG**, lektor Uniwers. rozpoczyna z dniem 23/11 1925 **18. GODZINNY KURS SYENOGRAFII**. W isy: szkoła Mickiewicza, ul. Rutowskiego 18, od 6-8 wieczor. 35751

W chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet  
**Dr. Regina Reichenstein-Nadłowa** ordynuje pl. Haliicki 7 (nad Kaw. Centralną). Telef. 31-30. Leczenie lampą kwarcową. 34513

**ZAKŁAD DENTYST. Dr. med. W. Grobi H. Grob**  
Lwów, Legionów 29. Tel. 29-91. 1981

### MIESZKANIA I SKLEPY.

DWA pokoje kuchnia komfort poszukuje za wysokim czynszem wprost od gospodarza; Administracja pod P. 35758

POKÓJ frontowy umeblowany słoneczny z wiktlem lub bez zaraz lub od 1 go wynajmu; Nabelska 24 II, p. na lewo. 35762

GARAŻ do wynajęcia; Chmielowskiego 9; Zgłoszenia od 3-4 35744

POSZUKUJE dwóch pokoi z kuchnią, komfort, za czynszem jedyn lub dwurocznym z góry. Listy do Administracji pod L. S. 35742

POKÓJ frontowy umeblowany z osobnym wejściem w śródmieściu do wynajęcia dla poważnych panów. — Listy do Wiek pod SŁONECZNY. 35740

POSZUKUJE 3 pokoi i kuchni z komfortem. Listy pod NA-FTA do Administracji. 35743

SOLIDNA rodzina poszukuje 2 pokoi umeblowanych z używkami kuchni (kucharka gazowa). Listy do Administracji pod BOZENA. 35736

POSZUKUJE pokoju umeblowanego, osobne wejście. Czynsz miesięczny 40-50 zł. Piotr Sokowski Gródecka 29 sklep; 35755

**Jan Korzeniowski**  
skład pleców kaflowych 35797  
**ASNYKA 4 wykonuje wszelkie roboty kaflarskie.**

POSZUKUJE skromnego pokoju z osobnym wejściem z kłami schodowej lub przedpokoiu. Listy do Administracji pod URZĘDNICZKA. 35645.

DO WYNAJĘCIA! Willa zawierająca mieszkanie 4 ro pokojowo z pełnym komfortem, garaż, mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią dla służby, sad, z meblami lub bez na-tychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia pod LISTOPAD do Adm: Wiek Nowego. — 35680

POKÓJ duży z osobnym wejściem do odniedzia czynsz z góry. Kłubiarska 29; 35649

POKÓJ kawalerski z osobnym wejściem z całym utrzymaniem dla dwóch solidnych panów zaraz do wynajęcia. — Ochrecka 10. Dookoła wskazać. 35738

LOKAL lub mieszkanie na przedsiębiorstwo (2-3 ubikacje, parter lub I piętro, niekolejnie frontowe mogą być przy ulicach bocznych, lecz w centrum miasta, także przy rodzinie) przukony. Zamiat czynsz stały udział w zyskach. Zgłoszenia: Hotel Sans Souci, ulica Szajnochy 5; pokój 3. — 35723

ZARAZ do wynajęcia pokoi na 1 lub 2 osoby; wchód przez kuchnię. Czynsz płatny za cały rok z góry; ul. Ormiańska 23, II, p. 35752.

POKÓJ kawalerski osobne wejście komfort do wynajęcia — Schapira, Wolność 12. 35780.

POSZUKUJE dobrej ubikacji na złożenie mebli BEZ POŚREDNICTWA. Czynsz za kilka miesięcy z góry. Zgłoszenia PISEMNE: Dr. Touh, ul. Bajki 18. 35366.

POSZUKUJE wprost od gospodarza 4 pokoje kuchnie komfort, możliwe dzielnica VI, lub w okolicy za wysokim czynszem. Zgłoszenia pisemnie Fayrichowa Bajki 18, 35359;

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem dla jednego lub dwóch do wynajęcia; Leg. 2, I p. 35756

LOKAL (nawet w nodwórze) na sklep lub magazyn poszukują kłiwany. Listy do Administracji pod PILIA. 35514

POKÓJ frontowy duży przy placu Bernardyńskim z całym utrzymaniem lub bez dla 2 osób chrześcijań natychmiast do wynajęcia; Zgłoszenia Krzysztofowicz, Mateckiego 4 — I, p. 35499

POSZUKUJE wprost od gospodarza 4 pokoje kuchnie komfort, możliwe dzielnica VI, lub w okolicy za wysokim czynszem. Zgłoszenia pisemnie Fayrichowa Bajki 18, 35359;

STANCJA do wynajęcia; Mickiewicza 27 35541

### WOLNE POSADY

SŁUŻĄCA z dłuższymi świadectwami zostanie zaraz przyłączone. Zgłoszenia Dra Wolkenowa, Podleskiego 3. 35761.

WYDAWNICTWO kalendarza poszukuje akwizytorów. Zgłoszenia „Głos“ — Cicha 5. 35714.

SŁUŻĄCA do wszelkiego umiejająca gotować, prać i pracować ze świadectwami lub kasałka potrzebna. Zgłoszenia od 2-5 Asnyka 15, II p. na prawo. 35736

### MAŁEŃSTWA

MATRYMONIALNE towarzyskie pismo „Fortuna — Versall“ nr. 59 wyszedł. Ezeremplarz 60 groszy. Ogłoszenia do nr. od przyjmują już Redakcja: Kraków, Rynek 11; Lwów — Bractab. Legionów 21. 2533

KAWALER lat 41 urzędnik na stałym stanowisku ożeni się z przystojną i ładną panną lub wdową bezdzietną do lat 30 legodnego usposobienia; Skromny posag wymagany. Zgłoszenia tylko poważne do Administracji Wiek pod URZĘDNIK 2938.

STARSA panna posiadająca własne mieszkanie pokoi i kuchnie z całym umeblowaniem pragnie poznać mężczyznę w celu matrymonialnym od 45 do 55 lat kawalera lub wdowca bezdzietnego najchętniej na rządowym stanowisku. Na anonimowy nie odpowiada. Listy do Wiek pod TERENIA 6. 35739.

PANNA inteligentna lat 25 Niemka pragnie tą drogą poznać inteligentnego pana w celu matrymonialnym. Listy do Administracji pod WIEDENKA. 35728.

BLONDYNKA lat 24 niebieska dobra gospodyni pragnie poznać mecz. zyczne przysojnego fachowca lub na stanowisku w celu matrym. Listy do Administracji pod DOBRA GO SPODYNI. 35729.

INT. OSOBA umiejąca zająć się dziećmi poszukuje posady: Łaskawe zgłoszenia do Administracji Wieku Nowego pod TERESA. 35760.

PRZEPISYWANIE na maszynie skryptów. korespondencji itp. szybko i tanio przyjmie. Mochnackiego 26 I. p. Przeszłak. 35752

Parawian... dbający o sw. zdrowie kupują najlepsze pierzwo rdne artykuły gumowe z gwarancją... S. FEDER... Włódz, Syksta 7.

NAUKA

BATIK - zbiorowy jednomiesięczny kurs rozpoczynamy 1 go grudnia. Zgłoszenia codziennie Korytkowa; Łyczakowska 3. 35523

WYUCZAM języka niemieckiego według nowej metody - w krótkim czasie. korespondencja handlowa, konwersacja: Listy do Wieku pod WIENKA. 35375

MATEMATYKI, przyrody, fizyki chemii udziela profesor (ma na egzamin) Antoniego 7. I. p. 2-4 Dla uczniów ulga do 60 proc. 35601.

WYUCZAM szybko i tanio emulacji, czesanie, manicure. Wiadomość: Horakowa Syksta 32 oficyjny I. p. garnek. 35773

RUTYNOWANEJ sily do nauki gry na cytrze poszukuje. Listy do Wieku pod CYTRA. 35747.

UCZELNIA pisania na maszynach wszelkich systemów, cały kurs niedzielnym, w. rodziane dzienne zł. 15; Józef Michalik, Lwów, Sobieskiego 12 2939

KO' O mand. Friszów „Dzięk” rozpoczyna w bni. kurs gry na mandolinie i gitarze. Zgłoszenia przyjmie Koło w poniedziałki, w o.k. czwartki i piąki od godz. 7-8 wieczorem w Sokole - Marcezy I. p. (ul. Zimnowicza 8) - Również przyjmie się grających z nut na członków Koła; 35623

POSAD POSZUKUJĄ

DFUCOLETNI leśniczy jako opłani polski wydalony z Jugosławii poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji pod A. B. 35573.

SZOFER mechanicz egzaminowany z dobrimi świadectwami; kawafer, znajomy się na naprawach maszyn rolniczych, instalacji elektrycznej i wodociągach poszukuje posady najchętniej na prowincji. Adres M. P. szofer: Włódz, Miłosterdzia; Brzuchowice. 35706

UZDOLNIONA panna poszukuje zycia w prywatnych domach. Listy do Wieku dla UZDOLNIONEJ. 35516

RUTYNOWANA bona wychowawczyni z syciem poszukuje posady do lepszego domu. Listy do Wieku pod R. M. 35515

SZOFER mechanicz młody inteligentny z dwu i półroczną praktyką w warsztach samochodowych poszukuje posady chętnie na prowincji. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Wieku sub SZOFER 26. 2979

BY'Y NAUCZYCIEL przyjmie jakiegokolwiek posadę biurową, inkasenta lub zarządcę realności. Listy pod WŁASCIWEL REALNOŚCI do Adm: Wieku. 35664

OSOBA w średnim wieku, znałaca doskonale kuchnię i gospodarstwo domowe poszukuje zalecia jako gospodyni lub dozornicza kamienicy. Listy pod WIERNIA do Administracji Wieku Nowego; 35647

INTEL: wdowa poszukuje zajęcia w domach lepszych do jednej osoby, umie szyć i gotować. Chętnie zamnie się dziećmi; Zgłoszenia do Adm: Wieku Nr: kwitu 35683 - dla N: N: 35683

TECHNIK dentystryczny pierwszorzędna sily z długoletnią praktyką poszukuje posady pod „J. F.” do Administracji. 35799.

OSOBA młoda ze ster urzędniczych przyjmie posadę na wsi lub we dworze w charakterze wychowawczyni maleniuch dzieć. Blizsze szczegóły listownie. Zgłoszenia pod WES w Adm: Wieku N. 9306

CUKIERNIK MŁODY ZDOLNY Z PRAKTYKA KUCHARSKA szuka posady w kawiarni, restauracji, najchętniej do większej kawiarni, cukierniczej za małym wynag. odzemen. Łaskawe zgłoszenia do Wieku N. pod OD PIERWSZEGO. 2987

ABSOLWENT lwowskiej Eksplozówki, starszy słuchacz praw początkowa znajomość języka angielskiego, obejmie posadę lub zalecie biurowo na kilka godzin dziennie. Zgłoszenia do Adm: Wieku pod NADZWYCZAJ PRACOWITY; 9304

SŁUCHACZ PRAW, majacy praktykę biurową, bardzo zdolny nauczyciel, przyjmie lekcje we Lwowie lub zamnie się całorocznie przygotowanie do egzaminu na wsi. Zgłoszenia pod POWIETNY do Adm. Wieku. 9305

PRASOWACZKA sztywnej oraz wszelkiej bielizny i znałaca się na praniu dobrze poszukuje zajęcia od pierwszego grudnia. Zgłoszenia w Adm. Wieku Nowego pod PRASOWACZKA. 35757

MŁODA panienska poszukuje jakiegokolwiek posady, chętnie do ekspedycji. Listy do Wieku pod WOLNA. 35746

UZDOLNIONA krawczyni poszukuje zycia w domach. Listy do Wieku pod HALA. 35743

BIEGLY stenograf poszukuje zajęcia. Listy do Administracji pod STENOGRAP. 35734.

OSOBA młoda umiejąca szyć poszukuje całodziennego zajęcia; może się też zająć domem lub dziećmi. - Listy do Wieku pod CAŁODZIENNE ZAJĘCIE. 35731.

SZOFER - mechanicz, wyzwolony słusarz poszukuje posady. Listy do Wieku KAWALER 35730

POZNANI

PRZYSTAPIE do spółki małego interesu dobrze prosperującej z małą gotówką i współpracą, sklep spożywczy, wędliniarnia itp. Adm: Administracja Wieku PRACOWITA 35563

NOWO UTWORZONY salon artystyczny wykonuje malowane szale, toalety balowe, suknie, szablury; oklany, poduszki. Jakozet kwiaty na sposób pariski; Płace oglądać można od 10 2 i od 4-7 godziny: „ART STUDIO” (obok skłob 10, II. piętro) 35730.

ZDROWA i ładna kuchnia domowa w restauracji Hermana Angstricha pod firmą Hahn przy ul. Kościuszki 1; - prowadzona przez Helenę Padura. Obiad z 3 dań 80 gr; Przyjmie się abonament; 35654

TORFBI damskie skórzane i jedwabne portfele, teczki na akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński 2. 35608

WALIZKI kufry, teczki na akta, torfki damskie, wykońcula i naprawia: Eidelsheim, Kopernika 14. 35611

1 ZY. KOSZTUE każda reneracja złotnicza wykonana starannie tylko u Mandla, Kopernika 14. 35619

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe na wagę sprzedaje najtaniej Enis, Skarbkowska 6 (obok kina Le); 35610

AKUSZERKA samotna przyjmie panie. Ulica Łódzka 3. - parter. Deutschman; 35666

MERLE salonowe, o'omany, materace włosienne i srebrozłote poleca nowe, przabia stare Pracownia tapicerska Leona Marwilewskiego, Chorożczyzna 29. 35706

BIURO NAUCZYCIELSKIE I POŚREDNICTWA PRACY dla wszystkich zawodów. Maria Niemczynowska, Lwów, plac Akademicki 3 Telefon 1361. 35707

AKUSZERKA Orzechowska przyjmie panie - niezamężnym ustępstwo, Sadownicka 27. 35712

POSZUKUJE dobrego mleka od 100 liter do 400 liter, ulica Bema 4 parter, Górski. 35572

AKUSZERKA przyjmie panie na czas słabości; Niezamężnym ustępstwo, WAŁOWA, 27, parter. 34506

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmie panie, SOBIESKIEGO Nr: 30, parter. 34507

NAPRAWA zegarków pod kierownictwem szwajcarskiej sily fachowych ułknteczni H. Guerman, Syksta 14. 35759

DOBROSTANY STAW RYBENY 180 morgów do wydzierżawienia Informacje Kamieński, Grunwaldzka 3. 35777

MODNIARSKA koncesje poszukuje. Zgłoszenia Einhorn - Oródecka 24. 35778

AKUSZERKA Lułkowska z Warszawy - przyjmie panie; Asnyka 9, drzwi 2; 35774

DZIEWCZYNSKA cztero'ogodniowa niechrzozona do darowania; Orzechowska, Sadownicka 27 35756

NA najklijwsze noż obowiązuje bardzo ładnie i nie drogo Julian Janczyszyn, Wałowa 7, Lwów 35737

MASZYNY do pisanja, rachowania, powielania nawet zupełnie zniszczone przyjmie do gruntownej naprawy, czyszczenia wykonuje starannie, przedko z fachową znalomością pod gwarancją. Zakład Mechaniczny Michalski Lwów, Sobieskiego 12. 2940

KUPNO I SPRZEDAŻ

ALUMINIOWE NACZYNIĘ „IDEAL” z izolowanemi rączkami każda gospodyni kupuje u firmy ANTONI HALSKI, Lwów, Sobieskiego 3. 34919

TOKARNIE, Strugarki, Wiertarki, Heblarki, Motory, Maszyny młódkie, Kamienie, Pompy, Pasy poleca „PILOT” Lwów, ulica Batorego 4; 34213

FORTEPIANY, pianina, Ilosharmonie pierwszorzędnych fabrykatorów, najnowsze modele, mało używane zawsze na składzie - najtaniej sprzedaje; mienia tylko za gotówkę HANAK, Lwów, Pańska 21. Telefon 35-45. 34850

FORTEPIAN „Schweizerhof” czarny z płytą metalową okazynie sprzedam Lindego 3 parter na prawo. 35796

ZŁOTO, srebro, perły, brylanty; diamenty kupuje po najwyższych cenach Guterman, Syksta 14. 35791

BACZNOŚĆ Prowincjo! (która często nie orientując się pada ofiarą omyłki) na Nr. 1 Firmie Guterman, Syksta 14 - poleca obrabić szczęścia. 35790

FORTEPIAN do nauki tanio sprzedam; Wiadomość: Smutny Chmielewskiego 5 35781

KUPIE okazynie parawan trzy skrzydłowy, wysoki - oraa przenoszony płaszcz zimowy; - Zgłoszenia do Wieku pod PARAWAN. 35781.

PIANINO pierwszorzędnej marki mało używane - okazynie sprzedam Moniuszko, Zimorowicza 10. 35768.

SZCZENIĘTA rasowe dobermana do sprzedania, Wiadomość u gospodyni Rynek 11, II. p. między 2-4 p. 35765.

TANIO płaszcz męski i ubranie Mikołaja 11A parter lewy. 35744

KUPIE mniejszy budynek fabryczny za włożeniem zł. 3000; reszta w ratach. Zgłoszenia do ekspedycji pod RYCHLO. 35774

W ŚRÓDMIEŚCIU 1/4 część realności wraz z 3 pokojowym mieszkanjem, kuchnią i balkonem sprzedam pod korzystnymi warunkami. Do Wieku pod BALKON. 35761.

KREDENS okazynie do sprzedania; Wiadomość: Salsmenek 24. I. p. na lewo między godz. 10-12. 35749.

SNIEGOWCE damskie „Trotora” czarne nowe z aksami i tami wylogami do sprzedania znacznie taniej niż w sklepach do 40 nr bucików. Tam też kanarki rasowe do sprzedania i wózek dziecienny; Wiadomość Porochowego 69 II. p. drzwi na lewo. 35748.

SPRZEDAM pół kamienicy w nadzwyczajnym położeniu. - Zgłoszenia tylko pisemne przyjmie Zygmunt Czaykowski, Sapiehy 5A. 35745

KAMIENICA piętrowa obok Traugutta możliwie mieszkalna do sprzedania; Magazyn farb Batorego 12. 35775

GARNITUR salonowy i inne meble sprzedam; Sobieskiego 19 II. piętro drzwi 3 35722.

DOM nowy murowany z ogrodem o trzech dużych wioskach wloch przy ul. Ogrodniczej 2 min. od tramwaju do sprzedania. Wiadomość Syksta 10 firma Horz 35227

DO sprzedania sklep z mieszkanjem; Wiadomość z ekspedycji Leona Sapiehy nr. 65 w sklepie. 35725

SYPIALNIA jasno i debowo używana do sprzedania, Wiadomość Kurkowa 12 dozorca wskaże 35646

DO SPRZEDANIA gospodarstwo 10 morgów pols, zabudowanie murowane, dachówka kryte powiat Ełbręcki. - Wiadomość: Róg Batorego, kiosk Konk. 35665

PŁASZCZ prawdziwy skórzany okazynie do sprzedania; Rynek 30, II. p: 35623

CUKIERNIE z urządzeniem i towarami sprzedaj Aienca - Chorożczyzna 27. 35628

DRYLING kal: 16 ostrzałany, dobry skład do sprzedania; Wiadomość z grzeźności w handlu pana Sankiewicza, ul. Hebrańska. 35635

SANKI (Zalubnie) prawie nowe luksusowe i czarna porządki do sprzedania, Listopada 33. 35634

SPRZEDAM nowy młyn o przemiele 80 cent; metr; na drodze przy stacji obok Lwowa. Listy pod J: N: do Administracji Wieku Nowego. 35650

MASZYNY do farba farb olejnych, kilka drabin malarskich w dobrym stanie tanio do sprzedania. Sebkowska - Płoc Unii Brzeskiej 3. 35715

PARA ŁÓZEK ze szafkami nocnymi, jedno łózko z materacem, szafka antyczna i wiele innych rzeczy okazynie do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42 firma Markiewicz; 35717

DYWAN duży na podłoge i dwa kilmy do sprzedania. - Wiadomość: Rynek 42, firma Markiewicz. 35716

UBRANIE eskietowe nowe do sprzedania; Oglądać od 1-5 Wolności 15, parter, na prawo. 35691

FORTEPIANY „Blüthnera”, „Dösendorfera” i inne - oraa pianino okazynie sprzedam lub zamienie; Nowacki, Pańska 17; Telefon 35-21. 35565

PIANINO berlińskiej marki czarne, krzyżowe sprzedam okazynie Łyczakowska 57 oficyjny I. piętro. 35556

KAMIENICE z wolnemi mieszkaniami, wille, domy z ogrodami, sklepy ma do sprzedania Aienca; Chorożczyzna 27 Tel. 16.22 35547

KUPIE domek najchętniej na Łyczakowie gotówka 2000 złotych, Zgłoszenia pod MAŁY do Wieku. 35800

SYPIALNIE, iadanie, pokoje męskie, salonki po cenach przystępnych poleca magazyn mebli ARS hotel Krakowski; 35798

KANARKI prawdziwe Seifert od 30 zł. sztuka, 11 samiec po 5 zł. sprzedam z powodu zwinięcia chowu. Również koza bardzo dobra z capkiem 8 miesięcznym do sprzedania, Wiadomość Janowska 72 gospodyni 35793

PŁASZCZ pluszowy, gramofon do sprzedania; Oródecka 51; 35791

FORTEPIAN krótki oraz pianino krzyżowe sprzedam lub wypożycze; Herman, św. Zofii 15 35795



**Satysfakcją dla miłośników muzyki i tańca**  
 jest aparat angielski z marką „Głos swego pana” najnowszej konstrukcji (systemu radio z podkładką mikrofonową). Sławą swą zdobyły aparaty naszo uznania całej kuli ziemskiej, jak również swoim sławnym repertuarem największych artystów świata, jak: Paderewski, Caruzo, Chaliapin, R. ffolini. Również wielki wybór zdjęć tanecznych oraz żydows. Rosenblata, Kwartina i in.

**THE GRAMOPHONE Co. Limited**  
 Generalny Reprezentant na Polskę:  
**Józef Weksler**  
 ekspert i członek izby handl. brytyjsk.  
 Kraków, Florjanska 25, Lwów, Sykstuska 8



35750

# Tydzień Reklamy

urządza nowo otworzony

## MAGAZYN „TRYKOTAŻY”

pl. MARJACKI 5, — w podwórzu

obok sklepu obuwni Kollera i poleca 35605

Suknie crepdechyn.	29:80	Cassaci wełniane	28:—
„ wał. rypsowe	38:—	Pończochy „Hega“	3:50
„ crepd. balowe	58:—	Bielizna Jaegera	14:—
„ aksamitne	44:—	Pledy włóczkowe	10:50
Zakłady wełniane	18:50	Kamizelki męskie	23:—
Kamizelki wełniane	10:50	Polluery	28:—

**Kto chce** znaleźć korzystny zbył dla swych produktów i towarów,  
**Kto znalazł** zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi  
**Kto szybko** pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty  
**niech ogłosi** się natychmiast we

**Wiek Nowym** na jego czytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam

**sowiec** wynagradza wydatki uczynione na ogłoszenia.

**Większa ilość zegarków** otrzymałem. — Zawiadamiam, że udzielam po przerwie chwilowej nadal **SPLAT RATALNYCH**

Z wysokim poważaniem  
**MARJAN DĄJEWSKI**  
 Lwów, ul. Akademicka 20.

Spółdzielnia wyrobów trykotar. maszyn. i ręcznych „ALFA” przy ul. Koralmickiej 8, — przyjmuje wszelkie zamówienia i przeróbki. Materiał doborowy. Wykonanie bardzo staranne. — Ceny umiarkowane. 35656



**Pierścionki** 14  
 zaręczynowe 35787  
 H. Goferman, Sykstuska 14. 14

# Węgiel, Koks, Drzewo

wagonowo i detalicznie poleca  
**BIURO WĘGLOWE**  
**Bracia DRZYMUCHOWSCY i Ska**  
 Lwów, ul. Fredry 8. Tel. 5-37. 35554

## MOTORY COLO DIESEL

Od 5 KM  
 Bez kompresora  
 Niezawodny ruch  
 Niskie ceny.

Gener. zastęstwo na Polskę: 2744  
 „WILMAN” Sp. z o. o.  
 Lwów, Pasaż Mikołuski. — Tel. 115.

## PIECE SZAMOTOWE

P. BENTSCHNER Legionów 37

## Łóżeczka dziecięce

oraz Łóżka żel. i mos. najtani i poleca Magazyn mebli STEIL i Ska Lwów, Kazimierzowska 28. Osobom godnym zaufania udzielą się kredyty. 2898

Nowość! Nowość!

## LAMPY NAFTOWO-ZAROWA

niklowa, przenośna, nadająca się do oświetlenia wszelkich ubikacji o sile 500 świec. — Minimalne zapotrzebowanie nie nafty. 35773



**LUMEN** Lwów  
 pl. Marjacki 4  
 Skład przyborów do wszelkich lamp naftowo-żarowych.

### WOLNE POSADY.

POSZUKUJE kucharza, ogrodnika dobrze poleconego; kawalerowie mają pierwszeństwo; nieuwzględnione zgłoszenia bez odpowiedzi; Maria Wolffarthowa, Kurzany p. Jacek; 2980

ZAKAZ potrzebni sprzedawcy i sprzedawczynie. Pożądani akweryści. Zgłoszenia: Hotel Europejski pokój Nr. 25 — godz. 4-7. — 35670

STENOGRAFJI — wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie; Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. 2885.

UCZNIĄ poszukuje dentysta Rappoport ul. Marjański 1. 7; gdzie kaw. de la Paix; Nauka trwa 3 lata i wynosi 250 zł; 35561

CZELADNIKÓW ślusarskich budowlanych z dobrą swiadczeniami przyjma Zakłady Lewińskiego ul. Potockiego 58; 35533

SZOFERA dobrze rekomendowanego przyjma; — Zgłoszenia Łódzka 8, II, p. drzwi w prawo trzecia nopołudniu, 35576

BOZORCA poszukiwany — reflektuje się na ludzi młodych bezdziałnych. Zgłoszenia: Bard, Cegielnia ul. Zaścianek za Szkołą przemysłową. 35532

WYCHOWAWCZYNI do dwóch chłopczyków poszukiwana. Zgłoszenia do biura dzienników Brücka Kościuszki 2; 35710

SLUSARZA wykwalifikowanego do prowadzenia partii przy robotach konstrukcyjnych i budowlanych obeznanego z rysunkami poszukują Zakłady Lewińskiego ul. Potockiego 58; 35534

PANIE szkolona poszukuje skład wedlin Drzewicki — Leona Szapichy 21. — 35671

KASJER lub kasjerka poszukiwani; Warunki poda Gładjatorfilu, Słowackiego 10 w godzinach urzędowych. 35788

POSZUKUJE szkolonego ogrodnika z praktyką. Odpisy świadectw posyłać Zarząd dóbr Oskrzyszówce o. p. Knihyńce folie Chodorowa. 35785

PIETRZEBNA służąca do chorcy za wikt i mieszkanie; Sarmaty 42. I, p. 35738.

ZIOLNYCH ekwizytorów z działu przyborów kancelaryjnych za przewila przyjma „Ekonomist” Leliewela 5A. 35770

SŁUŻĄCA umiarkowana samodzielnie gotować bardzo pięknie ornd i prasować (bez frotowania) zostanie od 1 grudnia przysta. Długolecie świadectwa wymagane. Zgłaszać się 2-3 pos. i 7-8 wieczór Reissowa Bernsteina 4. 35766.

NAUCZYCIELKI wychowawczyni do dziewczynek 6 i 9 letnich poszukuje na popołudnie. Plac Hziłcki 12 II, p. 9-10 rano. 35769

CHŁOPCÓW w wieku od lat 13 do 18 z wzorową przeszłością poszukuje natychmiast Gładjatorfilu, Lwów, Słowackiego 10. Zgłoszenia w godzinach urzędowych. 35692

### ZGUBIONO : ZNALEZIONO.

ZGUBIONO portfel (bez gotówki) z kilku legitymacjami, — uczelny znalazca zwrócił za bardzo dobrem wynagrodzeniem pod adresem: Trybalski Szumlańskich 9. I: pierro; 35619

UNIWAŻNIAM zgubiona książka wojskowa i dokumenty na nazwisko Jan Miadejowski. 35599

KSIĄŻECZKE wojskowa wydana przez PKU, Stryi, zgubiona we Lwowie, unieważniam, Alfred Wick urodz. 18 listopada 1894. 35550

UNIWAŻNIAM dokument wojskowy skradziony wydany przez P. K. U. Lwów, Jan Staszkievicz, 2990

ZNALEZCI zeszytów, papierów i mapki grunów proszę odesłać tylko mapkę pod Zarząd szkoły w Zubrzy p. Stachów. 35767.

UNIWAŻNIAM zgubiona książeczka wojskowa — wydana przez P. K. U. Lwów na nazwisko Kraus Piotr. 35753.

UNIWAŻNIAM zgubiona książka wojskowa wydana przez P. K. U. Stanisławów; Karta mobilizacyjna Lwów Magistrat i karte bezterminowego urlopu na nazwisko Józef Cech. 35741.

## CZYTAJCIE WIEK NOWY.

Czas odnowić przedpłatę!!!

## MASZYNY SPECJALNE SZEWSKIE

oraz do maretkowania i endlowania po eca na dogodne splaty 35779

## VIOLIN I TISSER

fakryczny skład maszyn do szycia  
 Lwów — Bernsteina 1.